

**II Ogólnopolska Konferencja Naukowa**  
**Filozoficzne aspekty literatury**  
**Abstrakty**



**II Ogólnopolska Konferencja Naukowa**  
**Filozoficzne aspekty literatury**  
**Abstrakty**

Redakcja:  
Agata Skała  
Kamil Maciąg

Lublin 2018

**II Ogólnopolska Konferencja Naukowa  
Filozoficzne aspekty literatury  
Lublin, 26 października 2018 r.  
Abstrakty**

Redakcja:  
Agata Skała  
Kamil Maciąg

Skład i łamanie:  
Monika Maciąg

Projekt okładki:  
Marcin Szklarczyk

© Copyright by Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ISBN 978-83-65272-99-7

Wydawca:  
Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL  
ul. Głowackiego 35/348  
20-060 Lublin  
[www.fundacja-tygiel.pl](http://www.fundacja-tygiel.pl)

## Komitet Naukowy:

- **Dr hab. Marzenna Jakubczak, prof. UP** – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
- **Dr hab. Dariusz Trzeźniowski, prof. UTH** – Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu
- **Dr hab. Lech Zdybel, prof. UMCS** – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- **Dr hab. Arkadiusz Bagłajewski** – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## Komitet Organizacyjny:

- Agata Skąła
- Ewelina Chodźko
- Kamil Maciąg
- Monika Maciąg
- Agnieszka Pytka
- Beata Fijołek-Soska
- Marcin Szklarczyk
- Paulina Szymczyk

## Organizatorzy



**UMCS**  
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY



Fundacja  
**TYGIEL**

## Patroni Honorowi:



**SŁAWOMIR SOSNOWSKI**  
MARSZAŁEK  
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

**PATRONAT  
HONOROWY**



PREZYDENT MIASTA LUBLIN  
KRZYSZTOF ŻUK

## Patroni Medialni:



**FORUM**  
AKADEMICKIE

Spis treści:

### **Wystąpienia Gości Honorowych**

Baruch Spinoza u progu nowoczesności ..... 13

Humanizacja poprzez język – zadomowienie i subwersja ..... 14

### **Wystąpienia Uczestników**

Analiza możliwości zastosowania estetyki fenomenologicznej Romana Ingardena  
we współczesnej krytyce literackiej ..... 17

Charles Péguy między bergsonizmem a personalizmem ..... 18

Co o naturze ludzkiej mówi nam Tania Malarczuk w zbiorze opowiadań  
„Zwierzosłów” ..... 19

„Czarny nurt” czyli rzecz o dekonstrukcji świata i literatury  
w twórczości Witolda Gombrowicza ..... 20

Deontologizacja języka poetyckiego – Eugenio Montale..... 21

Dionizyjskość i apollińskość w powieści Virginii Woolf „Między aktami” ..... 22

„Dom lalki” Henrika Ibsena w świetle Heideggerowskiej koncepcji bycia..... 23

„Dusza w ciągłej nauce i próbie”. Esej jako strategia filozofowania ..... 24

Dzieło literackie jako zachwyty. Poezja przyrody a poznanie zaangażowane ..... 25

Estetyka ontologiczna w Walden H. D. Thoreau ..... 26

Filozofia absurdu jako filozoficzno-literackie pogranicze ..... 27

Filozofia techniki w prozie Ernsta Jungera ..... 28

Filozofia w literaturze typu vademecum na przykładzie pisarstwa  
Dale'a Carnegie'ego ..... 29

Filozoficzne aspekty chrześcijańskiej literatury mistycznej ..... 30

Filozoficzne aspekty twórczości Davida Fostera Wallace'a..... 31

Filozoficzne podstawy teorii poglądu na świat i możliwości jej wykorzystania  
w badaniach poglądów pisarzy na świat ..... 32

Filozoficzne rozważania w zapiskach intymnych Jana Józefa Szczepańskiego ..... 33

Jeden, nikt i sto tysięcy. Kryzys tożsamości w twórczości Luigię Pirandella ..... 34

„Jedna strona utrzymywała, że statek pozostał ten sam, a druga upierała się, że nie był tym samym”. O paradoksie statku Tezeusza na wybranych przykładach literatury polskiego modernizmu .....	35
Jezusa „marnotrawnego” dar „hojny” dla nas. Hermeneutyka egzystencji w prozie medytacyjnej benedyktynek epoki baroku (rękopisy sandomierskie A-1 i A-17) ...	36
Konstrukcja czasoprzestrzeni w „Nietocie” Z. Haupta. Diagnoza kryzysu Europy w świetle modernistycznych sporów o mimesis .....	37
Kreacyjne powroty. „Człowiek i gwiazdy” Anny Świrszczyńskiej .....	39
„Księga ziół” Sándora Máraia jako refleksja filozoficzna .....	40
Literacy „masochiści moralni” w dziełach Sienkiewicza, Prusa i Orzeszkowej .....	41
Literatura jako narzędzie filozofii na wybranych przykładach twórczości Stanisława Lema .....	42
Literatura piękna jako źródło teorii antropologicznej. Przypadek René Girarda ....	43
Między mądrością a tradycją. Wątki filozoficzne w „Corpus Theognideum” .....	44
Między nadzieją a rezygnacją – przemijanie w esejach filozoficznych Jeana Amery'ego i Paula Ricoera w kontekście poezji Paula Celana i ks. Jana Twardowckiego.....	45
Misterium męczeństwa w wierszu Stefana Mallarmé: „Kantyczka św. Jana” .....	46
Nieciągłość myślenia w aforystyce Emila Ciorana .....	47
(Nie)przejrzystość rzeczy – Wybrane filozoficzne aspekty twórczości Vladimira Nabokova .....	48
O literaturze popularnonaukowej na przykładzie „Pana Tompkinsa w Krainie Czarów” .....	49
O wpływie De rerum natura Lukrecjusza na Elegie Jana Kochanowskiego .....	50
Obok pojęć – szkic o literackiej subwersji koncepcji filozoficznych w prozie Yoko Tawady .....	51
Poetycka postromantyczna dźwiękowa epistemologia w poezji wybranych poetów dwudziestolecia międzywojennego .....	52
Poezja i mądrość w filozofii presokratyków .....	53
Pogłosy filozofii Friedricha Nietzschego w „Ziemi obiecanej” Władysława Stanisława Reymonta .....	54



Problematyka referencji, poznania i kategorii nowości w odniesieniu do modernistycznych i postmodernistycznych teorii literatury .....	55
Rola tekstów literackich w fenomenologicznych analizach Józefa Tischnera .....	56
Semantyka i pragmatyka nazw i zdań fikcyjnych .....	57
Strategie przetrwania. Filozofia w twórczości Michela Houellebecqa .....	58
Teodycea według Woltera .....	59
Tropy cyniczne w dziele Fryderyka Nietzschego .....	60
Tworzenie i rozbijanie literackiej iluzji jako dowód na romantyczny przełom epistemologiczny. Kilka uwag na temat twórczości Juliusza Słowackiego .....	61
Twórczy potencjał morza w „Novecento. Monolog” i „Ocean morze” Alessandro Baricco .....	63
Utopia rozwoju charakteru moralnego poprzez literaturę – Martha Nussbaum i jej krytycy .....	64
Witkacy kontra (?) Bergson .....	65
Wpływ filozofii, nauki i literatury na „Tragedię człowieka” Imre Madácha .....	66
Zadawanie pytań esencjalnych względem przedmiotów świata wewnątrztekstowego.....	67
Indeks Autorów .....	69



# **Wystąpienia Gości Honorowych**



## **Baruch Spinoza u progu nowoczesności**

**Dr hab. Dariusz Trzeźniowski, prof. nadzw. UTH, Katedra Filologii Polskiej, Wydział Filologiczno-Pedagogiczny, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu**

W 1877 obchodzono dwusetlecie śmierci Barucha/Benedykta Spinozy, co zintensyfikowało refleksję nad dziedzictwem jego myśli. Reedycjom jego dzieł towarzyszyły profesjonalne filozoficzne omówienia, które znalazły swoje odzwierciedlenie także w literaturze tamtego czasu. Przełom XIX i XX wieku zobaczył w Spinozie „filozofa wyklętego”, samotnika, dla którego wierność sobie i swym ideom ważniejsze były niż majątek i poklask świata. Do Spinozy odwoływała się nowoczesna myśl religijna, odrzucająca naiwną wizję antropomorficznego Boga. Aktualna się wydawała spinozjańska etyka, relatywizująca idee dobra i zła, przez to obłaskawiająca twórczy potencjał, pozornego niekiedy, zła. Spinoza patronował też nowoczesnej estetyce, skłonnej do subiektywizacji idei piękna. Wreszcie modernistyczni poszukiwacze prawdy, jeśli musieli wybierać między bezkompromisowym racjonalizmem Kartezjusza, a otwartym na intuicję racjonalizmem Spinozy, wybierali Spinozę. Konsekwentnym polskim spinozjanistą był Jerzy Żuławski, którego dzieło literackie można wręcz uznać za komentarz do dzieła filozoficznego Spinozy.

## **Humanizacja poprzez język – zdomowienie i subwersja**

*Dr hab. Marzenna Jakubczak, prof. UP, Katedra Filozofii Kultury Instytut Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie*

Wystąpienie poświęcone będzie filozoficznej refleksji nad humanizującą funkcją języka. Uwagę poświęcę w szczególności tym aspektom języka, które czynią go domostwem bycia, schronieniem myśli i poprzednikiem wymownego milczenia. Omówię również rolę języka jako narzędzia pozwalającego na obalanie bezrefleksyjnie przyjmowanych przesłanek i przeświadczeń, symboli oraz kulturowych przekazów. Analiza procesu humanizacji poprzez język wymaga bowiem uwzględnienia zarówno kontekstu tworzenia, precyzacji i komunikowania znaczeń, jak również subwersji, czyli ich przesuwania, podważania lub odwracania. Obie perspektywy niezbędne są do uchwycenia wpływu języka na dyskurs aksjologiczny, kluczowy dla humanizmu.

# **Wystąpienia Uczestników**





## **Analiza możliwości zastosowania estetyki fenomenologicznej Romana Ingardena we współczesnej krytyce literackiej**

**Tomasz Klusek**, *tommaso9203@gmail.com*, Zakład Estetyki, Instytut Filozofii,  
Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

W wystąpieniu tym podjęta została nie tyle problematyka relacji estetyka literacka – teoria literatury, ale raczej relacji estetyka literacka – krytyka literacka. Jest to o tyle trudniejsze, że krytyka literacka jest działalnością z pogranicza nauki i sztuki. Stosowane przez krytyków literackich metody, o ile w ogóle jakiegokolwiek stosują, kryteria i oceny są płynne i zmienne. W związku z tym rodzi się pytanie: czy można wykorzystać skrajnie sformalizowane, przynajmniej w potocznym mniemaniu, ustalenia Ingardena w bieżącej działalności krytycznoliterackiej? W dość rozpowszechnionej opinii estetyków i literaturoznawców jest to nie tylko niemożliwe, ale wręcz niepotrzebne. Jednak dobre rezultaty przynosi odczytanie Ingardena przez pryzmat nowych koncepcji estetycznych. Wbrew pozorom estetyka Ingardena jest systemem otwartym na tego rodzaju konfrontacje. Przykładem jest tu stanowisko Bogusława Sułkowskiego, który skonstruował swoją koncepcję socjologii literatury, odwołując się do ustaleń autora pracy *O dziele literackim*. Zarzut hermetyzmu wobec estetyki Ingardenowskiej wydaje się więc co najmniej wątpliwy. Należy jednak pamiętać, że sam Ingarden zarysował pewne ogólne idee, które wymagają dookreślenia, a nawet dopełnienia koncepcjami innych autorów. Tak jest na przykład z problematyką jakości metafizycznych, która w systemie Ingardenowskim istnieje w szczątkowej formie. Chodzi więc w tym wypadku o nowe, współczesne próby wykorzystania teorii Ingardena. Próby konfrontowania estetyki fenomenologicznej Ingardena z teorią i praktyką krytycznoliteracką nie były właściwie dotychczas podejmowane. Wyjątkiem jest praca Marii Gołaszewskiej *Filozoficzne podstawy krytyki literackiej*. Książka ta ukazała się w 1963 r. Niniejsze wystąpienie nawiązywało do problematyki poruszonej przez autorkę przed 55 laty.

## Charles Péguy między bergsonizmem a personalizmem

*Nelli Sołonko, Katedra Filologii Romańskiej, Uniwersytet Szczeciński*

Czy Charles Péguy był filozofem, poetą, czy publicystą? Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Założyciel i naczelny redaktor literackiego czasopisma Cahiers de la Quinzaine miał dość lekkie pióro, pisał dużo. Jego żywe zaangażowanie w życie kulturalne i społeczne epoki odcisnęło z pewnością piętno na jego twórczości poetyckiej i filozoficznej.

Charles Péguy był przede wszystkim wiernym uczniem Henri Bergsona. Uczęszczał na jego wykłady najpierw do École Normale Supérieure, później do Collège de France. Był jego wielbicielem podczas lat sławy i obrońcą w czasie trudnym, gdy w 1913 roku Bergson trafił na kościelny indeks. Wtedy właśnie, niedługo przed śmiercią na polu bitwy na początku I wojny światowej, redaguje obszernie teksty o wyraźnych nawiązaniach do filozofa: Note sur M. Bergson et la philosophie bergsonienne oraz Note conjointe sur M. Descartes et la philosophie carthesienne. Wpływ Bergsona na refleksję Péguy'ego jest oczywisty. Péguy pozostał w kręgu koncepcji czasu Bergsona, na co wskazuje Emmanuel Mounier – pierwszy autor zajmujący się całościowo biografią i dziełem Péguy. W jego poezji jednak trudniej o jednoznaczne wykazanie wpływów. Język poetycki Péguy'ego skrywa za metaforami źródło filozoficznej myśli. Być może poemat Ewa czerpie z bergsonowskich poglądów? Być może jego Misteria są echem duchowości rozbudzonej między innymi przez Bergsona?

Jeśli myśl Charlesa Péguy'ego jest silnie związana, zwłaszcza u swych początków, z bergsonizmem, to znów warto byłoby zadać sobie pytanie, czy jego twórczość nie jest zacznym późniejszego personalizmu. Mounier, jeden z głównych przedstawicieli personalizmu francuskiego, widzi w nim prekursora tego nurtu.

W jaki sposób poezja Péguy'ego ilustruje myśl filozoficzną epoki? Jakie wartości właściwe bergsonizmowi i personalizmowi akcentuje i rozwija? W jakich natomiast aspektach Péguy zachowuje swoją oryginalność i tożsamość?

## **Co o naturze ludzkiej mówi nam Tania Malarczuk w zbiorze opowiadań „Zwierzosłów”**

*Magdalena Kowalec-Protasiewicz, magdalena.kowalec@gmail.com*

W pracy przedstawiono analizę poglądów na naturę ludzką w zbiorze opowiadań „Zwierzosłów” ukraińskiej pisarki Tani Malarczuk. W opowiadaniach, autorka pokazała jakie, według niej, są cechy charakterystyczne współczesnego człowieka. Bohaterem każdego opowiadania jest inna para człowiek - zwierzę. Niektóre zwierzęta, jak świnia czy kura, są nam bliskie kulturowo i wywołują ciąg oczywistych skojarzeń, np. pies – wierny, waleczny obrońca. Inne, bardziej egzotyczne, jak meduza czy puma, wymagają głębszego zastanowienia nad ich symboliką i cechami charakterystycznymi. Sięganie po symbolikę zwierzęcą ma w kulturze europejskiej bogatą historię, z której najważniejsze są bajki Ezopa, ale odrealnione przygody bohaterek Malarczuk odsyłają do średniowiecznego gatunku literackiego: bestiariusza (po ukraińsku fizjolog). Opowiadania Malarczuk, podobnie jak bestiariusze, zawierają opisy fantastycznych postaci, które mogą istnieć w rzeczywistości lub być częścią mitu czy ludowej legendy. Bestiariusze zawierały również komentarze, wyjaśniające dogmaty wiary, etykę chrześcijańską. Malarczuk posługując się symboliką zwierzęcą przekazuje istotne informacje na temat człowieka, np. bohaterka pierwszego opowiadania Kapitolina nie widzi tego, że w świecie ludzi ona sama jest kurą. Nie rozumie otaczającej jej rzeczywistości, jak kura, która ma w głowie wyłącznie dziobanie ziarna, tak Kapitolina widzi tylko swój cel – znalezienie księcia z bajki. Kapitolina ufa sobie, wsłuchuje się w swoje uczucia i to, co mówi jej ciało, jest prosta, ale i na swój prosty sposób mądra.

## **„Czarny nurt” czyli rzecz o dekonstrukcji świata i literatury w twórczości Witolda Gombrowicza**

**Joanna Pyłka-Śmiełowska**, *joanna-pylkasmielowska@wp.pl*, Instytut Filozofii, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, *www.amu.edu.pl*

Czy Gombrowicz jest oświeconym mędrkiem, autorytarnie wypowiadającym swoje krytyczne sądy, twórcą, który z sardonicznym uśmiechem na twarzy bawi się w literaturę i gra z jej pomocą swój zamierzony, w pełni racjonalny i świadomy scenariusz? A może przeciwnie – jest jednostką nagą w swojej egzystencjalnej autentyczności, przeraźliwie samotną i w swoim osamotnieniu, chciałoby się powiedzieć za Kierkegaardem, z „bojaźnią i drżeniem” wpatrującą się w „nędznie sfastrygowaną podszewkę świata?”

Jest to przede wszystkim pytanie o egzystencjalną autentyczność tekstu, wyznaczające zarazem pojęciowy zakres nowego paradygmatu interpretacyjnego literatury współczesnej. Ustanawia go Michał Paweł Markowski w powieści krytycznoliterackiej „Czarny Nurt. Gombrowicz, świat, literatura”.

Zatem jaki Gombrowicz? Ironiczny czy zdjęty egzystencjalną grozą? Krytyczny i racjonalny, czy porażony chorobą językowej niewyraźności, bezsensu, kryzysem racjonalności? W rozumieniu Markowskiego odpowiedź na te pytania zawarta jest w nich samych, ponieważ w gombrowiczoologii nie ma już miejsca na Gombrowicza nieautentycznego i nieegzystencjalnego. Słynny profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Illinois w Chicago precyzuje swój nowy paradygmat po odrzuceniu tradycyjnych, intertekstualnych wykładni dzieł Gombrowicza oraz po wprowadzeniu zupełnie nowych rejestrów interpretacyjnych. Podstawową wykładnią okazuje się założenie, że im bardziej Gombrowicz samotny i zdjęty grozą, tym mniej tekstualny i bardziej autentyczny. Jaki bowiem mógłby być sens kreacji wobec egzystencjalnej prawdy doświadczenia, sens mowy wobec niewyraźnego?

## Deontologizacja języka poetyckiego – Eugenio Montale

*Mateusz Bobowski, Katedra Antropologii Literatury i Badań Kulturowych, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, [www.antropologia.polonistyka.uj.edu.pl](http://www.antropologia.polonistyka.uj.edu.pl)*

W większości monografii badacze włoscy podkreślają, że poezja Eugenia Montalego wynika z filozoficznej refleksji, a w szczególności z refleksji nad epistemologicznymi możliwościami samego języka poetyckiego.

Tomy poetyckie od *Ossi di seppia* (1925) po *La bufera e altro* (1956), są w pewnym sensie sprzeciwem wobec deklamatorskiego stylu poezji i orfickiego postrzegania figury samego poety. Za Bergsonem, Nietzschem i Szestowem Montale podważa wiarę w język jako narzędzie poznania; w przeciwieństwie do Mallarmégo nie próbuje stworzyć (albo raczej odtworzyć) języka poezji czystej, przeciwnie – godzi się z narzuconymi ograniczeniami. Dyskurs poety nie jest uprzywilejowany względem języka potocznego, lecz podobnie jak on uwikłany jest w szereg zależności, podlega czasowości i przygodnemu rozumieniu.

W wyniku transformacji ekonomiczno-społecznej w latach 50. dyskurs humanistyczny we Włoszech otworzył się na fenomenologię niemiecką, psychoanalizę i strukturalizm, ta zmiana znajduje wyraz w twórczości noblisty: z jednej strony poeta krytycznie odnosi się do wszelkich dawnych i nowych mitologii w tym mitu nowoczesności, z drugiej – z radykalnym sceptycyzmem traktuje każdy rodzaj wiedzy, która rości sobie prawa do naukowej obiektywności. Rezygnując z wyboru między mitem a oświeceniem, poeta nie próbuje obalać tradycyjnych wartości – wręcz przeciwnie, próbuje je ocalić, przeżywając dane mu życie w wolności politycznej i intelektualnej, i to właśnie definiuje jako godność.

Żaden poeta XX wieku nie oddziaływał tak długotrwanie i tak intensywnie na literaturę włoską jak Eugenio Montale, a mimo to polskiemu czytelnikowi wciąż pozostaje niemal nieznaną. Wydany niemal dokładnie przed rokiem przekład *Quaderno di quattro anni* autorstwa Jarosława Mikołajewskiego przeszedł niemal niezauważony, dlatego warto o nim przypomnieć i wyjaśnić, dlaczego tej sceptycznej poezji daleko do nihilizmu.

## **Dionizyjskość i apollińskość w powieści Virginii Woolf „Między aktami”**

**Katarzyna Sokołowska**, *ksokolow@poczta.umcs.lublin.pl*, Instytut Anglistyki,  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Celem prezentacji jest analiza powieści Virginii Woolf „Między aktami” w kategoriach nietzscheańskich idei dionizyjskiej sztuki tragicznej i perspektywizmu. W „Narodzinach tragedii” Nietzsche formułuje dychotomię Apollina i Dionizosa, reprezentujących przeciwne domeny piękna i upojenia, logosu i muzyki. Z połączenia tych dwóch pierwiastków, dzięki któremu Dionizos potrafi wyrazić to, co niewyraźalne poprzez piękno apollińskiej iluzji-obrazu, powstaje sztuka tragiczna. Początkowo panna La Trobe reżyseruje sztukę zgodnie z zasadą apollińskiego dystansu i koncepcji teatralnych wprowadzonych przez Eurypidesa, stąd w swoim przedstawieniu panna La Trobe realizuje postulat wyraźnego rozdziału między publicznością i sceną, rzeczywistością i teatralnym spektaklem. Jednak panna La Trobe, niezadowolona z banalnych reakcji widzów i ich stereotypowego odczytania znaczeń, odchodzi od swojej dotychczasowej koncepcji sztuki opierającej się na harmonijnym zespoleńiu pierwiastka apollińskiego i dionizyjskiego. W rezultacie widowisko przeradza się w pokaz dionizyjskiego szaleństwa i upojenia i unieważnia apollińską zasadę mimetycznej reprezentacji, która gwarantuje jednoznaczność relacji między rzeczywistością a dziełem sztuki. Szereg niedokończonych wypowiedzi, natłok przerywanych dźwięków i fragmentarycznych obrazów, które odbijają się w lustrach wypełniających prowizoryczną scenę, dezorientują widzów, a zarazem wciągają ich w skarnawalizowany taniec. Tym samym ulega zakwestionowaniu możliwość sformułowania ostatecznego sensu, hegemonia absolutnego, obiektywnego punktu widzenia, a sztuka tragiczna przekształca się w sztukę perspektywiczną, w której ujawnia się obecność kolejnych masek, spojrzeń i perspektyw zamiast stabilnego obrazu świata i której interpretacja pozostaje zawsze niedomknięta.

## **„Dom lalki” Henrika Ibsena w świetle Heideggerowskiej koncepcji bycia**

**Mateusz Topa**, *topa.mateusz@gmail.com*, *Intytut Skandynawistyki, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański, www.ug.edu.pl*

W niniejszym referacie „Dom lalki” Henrika Ibsena został odczytany jako tekst, który – analogicznie do „Bycia i czasu” Martina Heideggera – usiłuje przywołać zapomniane pytanie o prawdę i sens bycia. W toku wydarzeń główna bohaterka dramatu, Nora Helmer, stopniowo wybudza się z mechanicznego życia lalki i zaczyna rozumieć swoją codzienność jako ciągłą ucieczkę i upadanie. Słynna scena, w której Nora wykonuje próbę taranteli, zostaje zinterpretowana jako próba afirmacji przez przejętego trwogą człowieka swojej najbardziej własnej możliwości bycia – bycia-kuśmierci. Przedstawiona w referacie interpretacja oparta została na analizie kilku kluczowych dla filozofii Heideggera pojęć (m.in. „bycie”, „bycie-kuśmierci”, „upadanie”, „trwoga”). Nadrzędnym celem wywodu jest wskazanie pokrewnych tym pojęciom konstrukcji myślowych w tekście Ibsena.

Twórczość Henrika Ibsena i filozofia Martina Heideggera były już wielokrotnie ze sobą kojarzone w analizach literaturoznawczych, co nieraz budziło głosy krytyki (np. norweskiego literaturoznawcy E.B. Hagena). Referat stanowi próbę zajęcia stanowiska względem tej krytyki. Przedstawiona tutaj analiza „wątków heideggerowskich” w twórczości Ibsena jest wstępem do szerszej zakrojonego badania nad tą problematyką. Analiza, na której opiera się przedstawiona w referacie interpretacja „Domu lalki”, pozwala wstępnie stwierdzić, że dzieła Ibsena i filozofię Heideggera łączą pewne pokrewne konstrukcje myślowe, a konceptualne narzędzia wypracowane przez niemieckiego filozofa mogą istotnie służyć jako punkt zaczepienia dla interpretacji dzieł norweskiego dramaturga.

## **„Dusza w ciągłej nauce i próbie”. Esej jako strategia filozofowania**

*Anna Szuryn, annaszuryn@op.pl, Uniwersytet rzeszowski, www.ur.edu.pl*

Obserwując dzieje filozofii z perspektywy historyka można stwierdzić, że od jej zarania istniały dwie koncepcje uprawiania filozofii i dwie koncepcje narracji filozoficznej. Rywalizowały one ze sobą przez setki lat dając prym raz jednej, raz drugiej w zależności od priorytetów i zainteresowań epoki oraz temperamentu filozofów. Jedna z nich przynależała do tradycji platońskiej przywiązującej dużą wagę do piękna języka, obrazowania, perswazji; druga wywodziła się z tradycji arystotelesowskiej, wymagającej od języka ścisłości, definicji, precyzji. Tekst filozoficzny językiem, formą, sposobem opisu przedmiotu badań zbliżał się to do literatury, to do nauki, zawsze jednak był tekstem filozoficznym. Niekiedy w dziejach myśli ludzkiej dochodziło do narodzin form nowych, które trudno jest zaklasyfikować do określonego porządku, w których nie sposób jest oddzielić literaturę od filozofii, a filozofię od literatury. Taką formą jest esej zastosowany przez Michela de Montaigne w XVI wieku. Pretensje do eseju montaigne'owskiego zgłasza i literatura i filozofia. Jest on uznawany za gatunek literacki, jednak „Próby” to nie tylko literatura. Jest to dzieło wielokierunkowe, pełne nawrotów i powtórzeń, a autor to nie artysta poszukujący nowatorskich i zaskakujących rozwiązań, ale filozof starający się cały czas pozostać ze swoim problemem - problemem egzystencji człowieka. Esej to nie jedynie forma literacka, ale sposób myślenia. Wybór eseju jako gatunku determinuje i u twórcy i u odbiorcy określony stosunek do sfery wartości, określony sposób rozumienia samego siebie, innych ludzi i świata. „Próby” są nie starzejącym się wzorem tekstu nowoczesnego, prototypem pisanego o sobie nie jako jednostce społecznej, ale niepowtarzalnym i jedynym bycie.



## **Dzieło literackie jako zachwyty. Poezja przyrody a poznanie zaangażowane**

**Jacek Krawczyk**, *jacek.krawczyk@uwm.edu.pl*, Instytut Polonistyki i Logopedii,  
Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Dzieło literackie pozwala zobaczyć to, co w doświadczeniu realnego świata wydaje się niewidoczne, nieatrakcyjne, trudne, odrażające. Literatura wpisuje się w twórczy moment odkrycia wielości, pluralizmu świata. Lévinasowski czas martwy jako interwał czasu między bytem a nicością, w którym to czasie martwym rozgrywa się twórczy akt życia wewnętrznego, stanowi podstawę rozumienia aktu twórczego jako takiego. Dzieło literackie nie jest prawdziwe i nieprawdziwe w tym znaczeniu, że poznawczo nie jest reprodukcją rzeczywistości zobiektywizowanej, lecz twórczym aktem rozumienia, momentem „zatrzymania”, z którego wyrasta swoista „nadwyżka” wiedzy. Ale literatura sprowadzona jedynie do narzędzia poznawczego niweczy istotę samej siebie. Poznawczy aspekt literatury zawsze rozgrywa się w płaszczyźnie zainteresowania światem, miłością, którą Scheler za św. Augustynem pojmuje jako warunek przedstawień, spostrzeżeń czy sądów. Zatem literatura pojmowana jako wyraz aktu zatrzymania w zdumieniu nad światem, by uniknąć nieporozumienia sprowadzającego ją do narzędzia poznawczego na równi z filozofią, jest de facto aktem zainteresowania i miłości poprzedzającym poznanie. U podstaw krytyki etycznej leży między innymi to właśnie założenie, które uprawomocnia szczególnie więź emocjonalną czytelnika z utworem literackim. Wystąpienie ujawnia te właśnie aspekty dzieła literackiego, odwołując się do krytyki etycznej, za przedmiot zaś wybierając poezję XX wieku, a w szczególności utwory poznawczo „zaangażowane”, których tematyka sprowadza się do zachwyty nad pięknem świata przyrodniczego. To właśnie w zachwycie znajduje się właściwe rozumienie zdumienia pozwalającego postrzegać literaturę nie jako intelektualną grę, lecz jako drogę zaangażowania (zanurzenia) i poznania jednocześnie.

## **Estetyka ontologiczna w Waldenie H. D. Thoreau**

**Anton Pokrivčák**, *a.pokrivcak@uthrad.pl*, Katedra Neofilologii – Zakład Anglistyki, Wydział Filologiczno-Pedagogiczny Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, <https://www.uniwersytetradom.pl>

Jednym z głównych niedociągnięć poststrukturalnych koncepcji teoretycznych jest brak holistycznej refleksji nad ludzkim położeniem. Istota ludzka nie może być zredukowana tylko do gry struktur semiotycznych, nawet jeśli może być poprzez nie ukonstytuowana. Miara człowieka zanika także w koncepcjach umiejscawiających ją w konfliktach ideologiczno-politycznych. Niemniej jednak, można ją w pełni ukazać poprzez dyskusję nad ontologicznymi aspektami dzieła literackiego. Dyskusja ta ma długą tradycję w zachodniej filozofii i estetyce, począwszy od Arystotelesa, a skończywszy na znaczących pracach Hegla, Kanta, Heideggera, Derridy, de Mana czy Steinera.

Istota ludzka to kartezjańskie cogito, podczas gdy rzeczy są tym co jest temu przeciwne, przeciwne nam, świadomym istnienia. Semiotyczna natura dzieła literackiego oznacza, że uczestniczy ono w obydwu trybach, w materialności znaków, jak również w procesie nabywania przez nich znaczenia w ludzkiej świadomości. Celem wystąpienia jest ukazanie dzieła amerykańskiego transcendentalisty Henry’ego Davida Thoreau Walden jako ekspresji spotkania się ludzkiego trybu bycia z trybem bycia rzeczy, tego co subiektywne z tym co obiektywne, egzystencji z esencją. Poprzez samotność w naturze, pisarz chciał przezwyciężyć dualność istnienia, chcąc „wysunąć tylko istotne fakty w życiu”. Autor przytacza wybrane fragmenty, zwłaszcza opisy natury i próby ujżenia jej poprzez pryzmat romantycznej fuzji podmiotu i przedmiotu. Autor omawia także powieść w kontekście kulturowych aspektów amerykańskiego podejścia do natury, zaprezentowanego w kilku arcydziełach pisarza.

## **Filozofia absurdu jako filozoficzno-literackie pogranicze**

**Paulina Frankiewicz**, *paulina.m.frankiewicz@gmail.com*, Instytut Filozofii, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki, [www.uni.lodz.pl](http://www.uni.lodz.pl)

Mimo iż termin filozofia absurdu funkcjonuje w dyskursie filozoficznym i literackim przynajmniej od połowy XX wieku, do tej pory nie doczekał się on systematycznego opracowania. Stosowało – i wciąż stosuje – go wielu badaczy twórczości autorów, których dzieła wpisują się w określany tym mianem obszar filozoficzno-literackiej refleksji, jednak nie istnieje monografia zestawiająca tych twórców jako przedstawicieli filozofii absurdu. Już samo zdefiniowanie pojęcia absurdu okazuje się problematyczne. Podobnie filozofia absurdu, która wydaje się osieroconym dzieckiem filozofii i literatury. Filozofii – bo współcześnie zauważalna jest tendencja odmawiania tego typu utworom waloru filozoficzności. Dzieje się tak zwłaszcza za sprawą filozofów analitycznych, którzy w filozofii absurdu upatrują, przede wszystkim z uwagi na formę, kres Kartezjańskiego wymogu jasności i wyrazności, określając jej wytwory mianem filozoficznego bełkotu. Literatury – ze względu na dość powszechną literaturoznawczą ignorancję w zakresie filozoficznych treści w tych utworach zawartych.

Celem niniejszego wystąpienia jest charakterystyka filozofii absurdu oraz umotywowanie metodologicznego wyodrębnienia tego nurtu jako obszaru myśli humanistycznej sytuującego się na pograniczu współczesnej filozofii spekulatywnej oraz literatury. Dzieła wpisujące się w filozofię absurdu poddane filozoficznej, literaturoznawczej i filologicznej analizie, często powstające jako odpowiedź (a więc w dialogu) na utwory pokrewne, przy znajomości kulturowego kontekstu pozwalają na pełniejsze odczytanie i zrozumienie myśli każdego z absurdystów, jak i całego tworu. Metodologiczne wyodrębnienie filozofii absurdu umożliwi więc pogłębiony namysł nad tym obszarem humanistyki i, w dalszej kolejności, pełniejsze zrozumienie kondycji ludzkiej w XX wieku.

## Filozofia techniki w prozie Ernsta Jungera

**Mateusz Wojda**, *ma.wojda2@student.uw.edu.pl*, Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych, Uniwersytet Warszawski

Refleksja na temat techniki była istotnym elementem twórczości zarówno filozoficznej, jak i literackiej Ernsta Jungera. Już w słynnym traktacie filozoficznym „Robotnik” autor przedstawiał wizję totalnego zawładnięcia świata przez technikę, której podporządkowane zostało nie tylko życie publiczne, ale również i prywatność została „totalnie zmobilizowana” w jej służbie. Referat będzie miał na celu spojrzenie na filozofię techniki Ernsta Jungera na przykładzie wybranych dzieł prozatorskich, ze szczególną uwagą na ukazanie jej dualnego oblicza ujawniającego się w okresie wojny oraz pokoju. Rolę techniki w działaniach wojennych Junger przedstawił w dwóch książkach: powieści „W stalowych burzach” oraz krótkim opowiadaniu „Sturm”. „W stalowych burzach” przedstawiła jungerowską fascynację techniką, oraz jej zdolności rewolucjonizujące niszczenie wroga w trakcie działań wojennych, z kolei „Sturm” pokazał jej mroczniejszą, bardziej demoniczną stronę, w której technika wojenna nie zamienia wojny w rycerski pojedynek, jak przedstawiono to w „W stalowych burzach”, lecz jest siłą wyłącznie destrukcyjną. Natomiast powieść „Szklane pszczoły” przedstawia okres pokoju, w którym technika zawładnęła wszystkim aspektami życia człowieka. Rozwój technologiczny, jaki według Jungera dokonał się w tej powieści po zakończeniu „powszechnej wojny domowej” nie tylko pozwolił na naśladowanie natury, ale również na jej przewyższenie i udoskonalenie, czego symbolem były tytułowe pszczoły. We wszystkich tekstach Jungera technika dokonała silnych przemian w ludzkiej mentalności, a ewolucję stosunku do niej referat przedstawia chronologicznie. Etos rycersko-żołnierski, pojawiający się w opisie walk w okopach z użyciem nowoczesnych maszyn w „W stalowych burzach”, jest zrewidowany w „Sturmie” na rzecz ukazania techniki jako negacji tradycyjnej, honorowej walki, by w „Szklanych pszczołach” został odrzucony na rzecz mentalności mieszczańskiej reprezentowanej przez biznesmena Zapparonego.

## **Filozofia w literaturze typu vademecum na przykładzie pisarstwa Dale'a Carnegie'ego**

**Edyta Orman**, e-mail: [edytaorman@umg.pl](mailto:edytaorman@umg.pl), *freelancer*

Celem pracy było rozważenie problemu, w jaki sposób dziedzina wiedzy zwana filozofią funkcjonuje na kartach vademecum, których autorem jest żyjący w latach 1888-1955 Dale Carnegie. Spośród podręczników Carnegie'ego o chwytliwych tytułach – „Jak stać się doskonałym mówcą i rozmówcą. Po szczyblach słowa” (1926), „Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi” (1936), „Jak przestać się martwić i zacząć żyć” (1944) – na przedmiot niniejszych rozważań obrano przede wszystkim książkę podnoszącą filozoficzną kwestię zmartwienia i odwołującą się do autorytetu filozofów od starożytności po współczesność. Filozofia, która znajduje się na pograniczu dziedzin różnych nauk szczegółowych, pomaga autorowi podręcznika w poznaniu anatomii zmartwienia i znalezieniu remedium na nie. W wybiórczym i przez to nieco powierzchownym potraktowaniu filozoficznego materiału źródłowego znajduje odzwierciedlenie pragmatyzm Carnegie'ego, najchętniej powołującego się na Williama Jamesa i ojców założycieli Stanów Zjednoczonych Ameryki. W konsekwencji z jednej strony trudno nie nazwać filozofem tego, kto – jak Dale Carnegie – za najistotniejsze doświadczenie w swoim życiu uznaje „odkrycie, jak ważne jest to, co myślimy”. Z drugiej strony jednak bezinteresowność refleksji, znamionująca myślenie filozoficzne, stanowiłaby dla Carnegie'ego sztukę dla sztuki, niemającą waloru praktycznego. Zaproponowana przez amerykańskiego nauczyciela i pisarza filozofia jako wiedza praktyczna, opierając się na dogłębnej znajomości natury ludzkiej, ma znosić skutki intelektualnego wygodnictwa i prowadzić człowieka do samodoskonalenia.

## **Filozoficzne aspekty chrześcijańskiej literatury mistycznej**

**Adam Rybicki**, *rybicki@kul.pl*, Instytut Teologii Duchowości, Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Już od starożytności chrześcijańskie teksty odnoszące się do chrześcijańskiej duchowości, w tym do mistyki, wykazują silne oddziaływanie rozmaitych nurtów i szkół filozoficznych. Zarówno neoplatonizm jak filozofia Arystotelesa nazaczyła pierwsze chrześcijańskie teksty mistyczne. Odnosi się to nie tylko do filozoficznego obrazu Boga czy wizji kosmosu, ale także, a może szczególnie do antropologii, czyli koncepcji człowieka, wzajemnych relacji człowieka i Boga oraz natury doświadczenia duchowego. Właśnie doświadczenie duchowe i jego szczególna forma – doświadczenie mistyczne jest głównym nurtem tematycznym wystąpienia. Ponieważ doświadczenie mistyczne (chrześcijańskie, co warto podkreślić, ponieważ inne rodzaje doświadczeń mają inną naturę) ma naturę relacyjną, jest spotkaniem osób, dlatego również w skład przedstawionej refleksji wchodzi zagadnienia metafizyczne, etyczne, a także te, które nazywają się filozofią spotkania. Dzisiejsi badacze literatury mistycznej dostrzegają coraz więcej elementów filozoficznych w tekstach mistycznych. Dostrzeżenie tych elementów, ukazanie ich wpływu niezwykle ubogaca rozumienie rozwoju mistyki chrześcijańskiej, otwierając szersze horyzonty rozumienia tych tekstów, rozbijając stereotyp czysto dewocyjnego pochodzenia, ukazując przy tym ich metafizyczną głębię i wymiar mądrościowy (sapiencjalny). Teksty mistyczne, gdy zbada się ich filozoficzną proveniencję, a także specyficzny język, czasem w znacznej mierze ukształtowany przez filozofię, ukazują swoją wartość również na płaszczyźnie kulturowej i społecznej, a nie tylko czysto religijnej.

## **Filozoficzne aspekty twórczości Davida Fostera Wallace'a**

**Jarosław Hetman**, [jarekhetman@umk.pl](mailto:jarekhetman@umk.pl), *Katedra Filologii Angielskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

Dzięki przekładom Jolanty Kozak, twórczość Davida Fostera Wallace'a zaczyna trafiać w ręce polskiego czytelnika, lecz z wielu względów dzieje się to dość powoli. W kręgu literatury anglojęzycznej, a szczególnie na amerykańskim rynku wydawniczym Wallace zdążył zyskać status pisarza niemal kultowego, stał się najbardziej rozpoznawalną twarzą amerykańskiej literatury czasów po postmodernizmie. W swym wystąpieniu chciałbym naświetlić powody dla takiego stanu rzeczy i wykazać, że znaczna ich część ma związek ze swego rodzaju kryzysem filozoficznym powstałym w skutek przebrzmienia myśli poststrukturalistycznej, która w znacznym stopniu oddziaływała na kształt amerykańskiej literatury drugiej połowy XX wieku. Pochylając się nad okolicznościami, w których David Foster Wallace zyskał rzeszę oddanych miłośników i doczekał się licznych opracowań krytycznych, chciałbym skupić się w szczególności na obecności w jego dziełach wpływów dwóch filozofów, których dorobek był w znacznym stopniu pomijana przez pisarzy postmodernistycznych: Ludwika Wittgensteina i Sørena Kierkegaarda. Powołując się na badania m. in. Claire Hayes-Brady, Adama Kelly'ego i Toona Staesa, chciałbym wykazać, że Wallace odnosząc się do filozofii języka Wittgensteina i wybranych aspektów filozofii egzystencji i etyki Kierkegaarda podjął próbę wyrwania współczesnej amerykańskiej literatury z impasu spowodowanego przez postmodernistyczną kulturę komercyjną. Chciałbym również wykazać, że wysiłki Wallace ponad poklask czytelników i krytyków, wpłynęły również znacząco na całe pokolenie młodszych pisarzy, spośród których bodaj najbardziej doceniany dziś jest Dave Eggers.

## **Filozoficzne podstawy teorii poglądu na świat i możliwości jej wykorzystania w badaniach poglądów pisarzy na świat**

*Karol Samsel, lewks@wp.pl, Zakład Literatury Romantyzmu, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski*

Pod pojęciem indywidualności twórczej rozumiem określoną, opisywalną pod względem jej indywidualnych cech osobowość twórcy, tj. osobowość wyrażającą się poprzez tworzenie w określonym, zazwyczaj złożonym, lecz dającym się pojęciowo skonceptualizować języku sztuki. Twórczym językiem myśli formalnie najbliższym naukowemu jest język literatury, literackość zaś jest medium, za pomocą którego w sposób najdoskonalszy z możliwych (co nie znaczy, że bezwzględnie przejrzysty) komunikuje się i przenosi między sobą twórczy pogląd na świat. Fundamentalnym pytaniem, które można w tym przypadku zadać, dotyczy tego, w jaki sposób literacki przekaz budować może twórczy oraz indywidualny świat myśli autora.

Świat myślowy pisarza ponad nieskrępowaną ekspresję literacką przenosi w ten sposób konstrukcje wyrażone w pojęciach i kategoriach o charakterze filozoficznym. Dochodzi do filozoficznego usystematyzowania poglądu na świat wytwarzanego w sposób określony przez dane piętno indywidualne – tego a nie innego artysty. Selekcja oraz hierarchizacja kolejnych obrazów myśli, wybór spośród niezliczonych, bogatych prób konceptualizacji danej idei doprowadza ostatecznie do częściowego co najmniej przybliżenia idée fixe i ukazania danego pisarskiego świata pojęć w wymiarze pewnego intelektualnego projektu życiowego.

Czym innym jest i innych narzędzi wymaga tzw. teoria światopoglądu potocznego, czego innego natomiast potrzebuje dla zadowalającej eksplikacji teoria światopoglądu niepotocznego, zwłaszcza – światopoglądu indywidualności twórczej, autonomiczna względem badań nad światopoglądem potocznym. Ta druga powinna mianowicie wynikać, jak tłumaczyła Elżbieta Paczkowska-Łagowska, z dojmującego i w równym stopniu, co motywującego, również paraliżującego „przekonania, że życie człowieka przebiega we wrogim środowisku zagrażających mu sił”, toteż „aby sprostać rzeczywistości, aby stawić jej czoło, człowiek dąży do budowania ośrodków trwałości, wysp, na których mógłby się bezpiecznie zadomowić”.



## **Filozoficzne rozważania w zapiskach intymnych Jana Józefa Szczepańskiego**

*Agnieszka Markowska, niewdana.markowska@gmail.com, Zakład Kultury Literackiej,  
Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, www.inksi.us.edu.pl*

Jan Józef Szczepański był krakowskim pisarzem, eseistą, krytykiem filmowym i tłumaczem, przedstawicielem literackiego pokolenia 1920 (Pokolenia Kolumbów). Po doświadczeniu II wojny światowej zaczyna pisać dziennik i kontynuuje tę czynność aż do ostatnich chwil (pisarz umiera w 2003 roku). Z regularnością i zaangażowaniem relacjonuje w nim kolejne dni, swoją nie tylko pisarską codzienność. Intymne zapiski mają być pomocne w kształtowaniu charakteru, dyscyplinowaniu swojego myślenia, ale i być lekcją pisania, układania słów, historii. Pewne partie dziennika są poświęcone rozważaniom natury filozoficznej. Szczepański przez kolejne lata zadaje pytanie o sens szeroko rozumiany: swojej pracy ze słowem, w ogóle istnienia, podejmowanych wysiłków. Są to zagadnienia pojawiające się periodycznie, jednak kierunek ich zmienia się wraz z kolejnymi latami oraz doświadczeniem krakowskiego pisarza. Sens mógłby być łatwiejszy w odnalezieniu i opisanu, gdyby Szczepański był wyznawcą konkretnej wiary, jednak jego wahania i pytania nie pozwalają na to.

W przypadku zapisków intymnych Szczepańskiego nie mamy do czynienia z wyzwaniem (rozumianym za M. Czermińską jako element gry z czytelnikiem) rzuconym czytelnikowi dzienników. Nie jest to przypadek Gombrowicza czy też Jacka Dehnela – piszących na zamówienie „dzienniki”. Dla Szczepańskiego te zapiski są rzeczywiście intymne, osobiste. I dlatego krakowski twórca pozwala sobie na odważne i fundamentalne pytania; na pokazanie swojej niewiedzy, braków wiary, lenistwa i czasami wręcz ignorancji. Jednak w jaki sposób i na jakiej myśli, wniosku kończy się tok pytań jest wciąż nieznane.

## **Jeden, nikt i sto tysięcy. Kryzys tożsamości w twórczości Luigiiego Pirandella**

**Dawid Winclaw**, *dwinclaw@doktorant.umk.pl*, Zakład Etyki, Instytut Filozofii,  
Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Tak zwany kryzys podmiotu dał znać o sobie pod koniec XIX wieku. Rozczarowanie pozytywizmem i osiemnastowieczną wiarą w technikę, która ma przynieść człowiekowi dobrobyt, tragedia pierwszej wojny światowej, odkrycia w dziedzinie fizyki dowodzące relatywnego charakteru czasu i przestrzeni sprawiły, że człowiek w otaczającym go świecie stracił stałe punkty odniesienia, jak nigdy dotąd poczuł, że nie ma nic pewnego, stał się jeszcze bardziej wyobcowany, niepewny siebie i wycofany.

Kontekst historyczno-kulturowy tamtych czasów doskonale odzwierciedla literatura. Bohaterowie Ibsena, Melville'a, Kafki, Musila, Sveva, Pessoy – to ludzie słabi i zagubieni, targani sprzecznościami, „outsiderzy” świadomie lub nie usuwający się na bok społecznej tkanki. To nierzadko osoby chore lub ogarnięte szaleństwem. Jednym z autorów, który kreślił podobną wizję jednostki, w Polsce pisarzem prawie nieznanym, był Luigi Pirandello (1867-1936), włoski dramaturg i powieściopisarz.

W centrum niniejszego wystąpienia znajdują się szczególnie dwie powieści wielkiego Sycylijczyka: *Jeden, nikt i sto tysięcy* (*Uno, nessuno e centomila*) oraz *Świętej pamięci Mattia Pascal* (*Il fu Mattia Pascal*). Kreowany przez niego bohater posiada silne pragnienie odnalezienia swojego autentycznego „ja”, ale szybko boleśnie przekonuje się, że odrzucenie społecznych konwenansów krępujących go jest niemożliwe, a jedna i autentyczna tożsamość nie istnieje. Człowiek skazany jest na uczestnictwo w wiecznym karnawale masek, które w zależności od pełnionej roli społecznej i sytuacji, zręcznie przywdziewa.

Uważna lektura Pirandella nieuchronnie skłania współczesnego czytelnika do filozoficznej refleksji nad tożsamością w postmodernistycznym świecie płynnej tożsamości – czy współczesny człowiek o „tysiącu” tożsamości i ról społecznych, w których funkcjonuje, to nie jest tak naprawdę „nikt”?

**„Jedna strona utrzymywała, że statek pozostał ten sam,  
a druga upierała się, że nie był tym samym”.**  
**O paradoksie statku Tezeusza na wybranych przykładach  
literatury polskiego modernizmu**

*Bartłomiej Borek, borek.bartlomiej@wp.pl, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej  
Polski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, www.umcs.pl*

Paradoks statku Tezeusza – idei, która stała się przedmiotem sporu unfundowanego na wątpliwości ontycznej zmiany przedmiotu w czasie i przestrzeni – wydaje się współcześnie nieco zapomniany w teorii badań nie tylko filozofii, ale przede wszystkim literatury. Nieobecność owego sposobu percypowania rzeczywistości konsystencjalnej dziwi, zatem warto przyjrzeć się temu problemowi, ale także powodom, dla których motyw statku Tezeusza przestał być atrakcyjny poznawczo.

Wystąpienie zatytułowane „Jedna strona utrzymywała, że statek pozostał ten sam, a druga upierała się, że nie był tym samym”. O paradoksie statku Tezeusza na wybranych przykładach literatury polskiego modernizmu jest próbą udzielenia odpowiedzi na ujętą w cytacie wątpliwość: czy dany byt w kontakcie z rzeczywistością, innym bytem, a także w procesie ulegania przemianom fizycznym nadal pozostaje tym samym bytem. W trakcie docierania do odpowiedzi przypomniany zostanie nie tylko mit o losach dzielnego Tezeusza, ale także stanowisko wyłożone przez Plutarcha oraz jednego z nowożytnych filozofów – Thomasa Hobbesa. Poza teoretycznymi założeniami tytułowego paradoksu przeprowadzone zostaną także dowody na ciągłą immanentność sporu w badaniach nie tylko filozoficznych, ale i literaturoznawczych, skupiających się na kwestii autonomiczności i indywidualności bytu. Te wstępne założenia staną się podstawą do przeprowadzenia analiz i interpretacji dzieł modernistycznych twórców (m.in. Zdzisława Dębickiego, Tadeusza Micińskiego, Stanisława Przybyszewskiego i Bolesława Leśmiana) w celu unaocznienia jakości zmian w omawianym bycie.

## **Jezusa „marnotrawnego” dar „hojny” dla nas. Hermeneutyka egzystencji w prozie medytacyjnej benedyktynek epoki baroku (rękopisy sandomierskie A-1 i A-17)**

**Antoni Czyż**, *antoni.czyz@wp.pl*, *Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach*

Proza benedyktynek epoki baroku w Polsce to zjawisko niezwykle i wybitne, a bardzo mało jeszcze rozpoznane i spoczywające w rękopisach. Stanowi ogniwo literatury stosowanej (termin Stefanii Skwarczyńskiej) o charakterze pism medytacyjnych, ascetycznych i mistycznych. Uformowała ją duchowość potrydencka. Bezpośrednią inspirację dla rozkwitu tych pism dała matka Magdalena Mortęska z klasztoru w Chełmnie nad Wisłą na Pomorzu, benedyktynka, mistyczka, reformatorka życia monastycznego, ale też autorka takiej właśnie prozy. Z jej inspiracji mniszki we wszystkich klasztorach kongregacji chełmińskiej zapisywały własne doświadczenia duchowe. Powstały cenne świadectwa ekspresji kobiet, ich życia wewnętrznego. Znamienny jest intelektualizm tej prozy barokowej. Ujawnia się tu chrześcijaństwo pojmowane egzystencjalnie, skupione wokół godności i mocy człowieka, jako unaocznienie i świadectwo bycia osoby. Zakonne autorki podejmują dociekania hermeneutyczne, by, w duchu biblijnej symboliki ofiary, rozumieć miłosierny dar Boga dla człowieka. Wcielenie Chrystusa i Jego ofiara męczeńska na Krzyżu jako kenosis, wyniszczenie – są tu rozumiane jako opowieść symboliczna. Z jednej strony Jezus byłby figurą syna marnotrawnego, którego powrót do ojca unaocznia Boga jako Miłość. Z drugiej strony podjęta przez Jezusa dobrowolna ofiara Krzyża jest dla człowieka hojna, bo, w swej mocy i obfitości, ogarnia i zbawia każdego. Przedmiotem analizy będą rękopisy A-1 i A-17 z biblioteki seminarium duchownego w Sandomierzu, pochodzące z XVII-wiecznego klasztoru benedyktynek. Anonimowe autorki podejmują w tej błyskotliwej prozie medytację egzystencjalną wokół mocy i godności osoby ludzkiej – dając wybitny przykład humanizmu chrześcijańskiego.

## **Konstrukcja czasoprzestrzeni w „Nietocie” Z. Haupta. Diagnoza kryzysu Europy w świetle modernistycznych sporów o mimesis**

**Zofia Leśnik**, *zofia.lesnik24.10@gmail.com*, *Instytut Badań Literackich, Polska Akademia Nauk*

Przedmiotem badań są sposoby reprezentacji czasoprzestrzeni w cyklu opowiadań autorstwa Z. Haupta, który inicjuje utwór „Nietota”. Tematyka tych opowiadań obejmuje szeroki zakres zagadnień, należących do kanonu tematów, profilujących główne pojęcia i idee modernistów. Autor „Nietoty” jest spadkobiercą problematyki modernizmu, świadczą o tym liczne aluzje do poszczególnych pisarzy, dzieł i gatunków, należących do tej formacji, tzn. T. Micińskiego, T. Manna czy H. Jamesa. Watki wiążące się z ich twórczością tworzą ramę modalną w ramach której narrator badanych tekstów dokonuje refleksji nad zagadnieniami epistemologii literackiej. Pełnią rolę „instrumentarium” narratora, który wykorzystuje je, aby ująć zagadnienia związane z społecznymi, historycznymi i kulturowymi czynnikami, które zdecydowały o tragicznej historii Ukrainy, miejscu akcji analizowanych opowiadań. Analiza konwencji reprezentacji chronotopu, znajdująca się w tekstach będzie przebiegała w stałym odniesieniu do ustaleń filozoficznych dotyczących zjawiska czasoprzestrzeni. Pojęcie to zostało wprowadzone przez H. Minkowskiego, który twierdził, że przestrzeń i czas przestały być przydatne w nauce, jedynie ich zespolenie może zachować swoją niezależną rzeczywistość. Utwory Z. Haupta ukazują literacką formę tego przekonania. Teksty te łączą kwestie konceptualizacji czasoprzestrzeni z metaliterackimi rozważaniami dotyczącymi mimesis. Przywołane zostaną tezy Leibniza, Kanta (jako wynalazcy kompromisu pomiędzy opozycyjnymi stanowiskami Leibniza i Newtona). Krótki rys historyczny uwydatnić ma zmiany w pojmowaniu tej kategorii, tak aby przejrzyste stały się polemiki z wykładaniami autora „Krytyki czystego rozumu”. Stanowiska sprzeczne z nim są dobrym tłem, pozwalającym zobrazować artystyczne ujęcie czasoprzestrzeni znajdujące się w utworach Z. Haupta. Wyrażone w utworach Haupta sposoby

konceptualizacji przestrzeni zbliżają się założenia N. A. Łobaczewskiego i B. Riemanna. Ukazanie związków pomiędzy zmianami w definicjach czasoprzestrzeni, innowacjami, jakie w literaturze wprowadzili moderniści a sposobem w jaki ich koncepcje reinterpretuje Z. Haupt, ma jeden nadrzędny cel. Jest nim wyjaśnienie w jaki sposób diagnoza kryzysu Europy dokonana przez narratora wykorzystującego naukową wiedzę na temat czasoprzestrzeni i literackie koncepcje mimesis zyskała precyzję i głębię. O wartości rozpoznania Z. Haupta przesądza synteza tematyki społecznej, problemów wywodzącej się z filozofii języka i historii w reprezentacjach czasoprzestrzeni, kondensujących różnorodne przyczyny dramatycznych wydarzeń na Kresach Wschodnich.

## **Kreacyjne powroty. „Człowiek i gwiazdy” Anny Świrszczyńskiej**

*Anna Puzio, anna\_puzio@wp.pl, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Teorii i Antropologii Literatury, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Rzeszowski, www.ur.edu.pl*

Tematyką wystąpienia jest kreacja świata w jednoaktówce *Człowiek i gwiazdy* Anny Świrszczyńskiej, a przede wszystkim rola, jaką odgrywa mit antyczny w utworze dramatycznym autorki, stający się asumptem do refleksji. W jednoaktówce *Człowiek i gwiazdy* Świrszczyńska dokonuje scenicznego zobrazowania greckich pojęć, poprzez które snuje refleksję natury antropologicznej. Podjęty temat wpisuje się w poszukiwania innych twórców czasu okupacji, podejmujących kwestię trudnej wiedzy o człowieku w czasie regresu cywilizacyjnego i rozbicia humanistycznego paradygmatu. Walory artystyczne dramatów Świrszczyńskiej sprawiają, że osiągają one wyrazistość gatunkową dramatu poetyckiego. Poetyckość owego dramatu przejawia się w organizacji językowej i w kompozycji, które są swoistym znakiem nadrzędności autorskiej świadomości, wskazują na pryncypialność założeń podjętych wobec świata przedstawionego. W *Człowieku i gwiazdach* poetka sięga do historii Edypa, jednego z bohaterów tebańskiego mitu o strasznych dziejach królewskiego roku Labdakidów. Autorka skupia się na, opisanym w *Królu Edypie* Sofoklesa, upadku człowieka, który niejako nie jest karą, gdyż odbywa się na mocy nieodwołanych wyroków Losu. Poetka stawia Edypa wobec dylematu rozpiętego pomiędzy pragnieniem wolności zupełnej, a więc i od winy oraz sprawiedliwością, która zaprowadza porządek, lecz także ograniczenie. Świrszczyńska przesuwając punkt ciężkości w stronę nieustannej potrzeby konfrontacji człowieka ze swoim losem i decyduje się na przetworzenie mitu – oddaje głos głównemu bohaterowi i przede wszystkim kreśli wizję świata, który opuszczają bogowie i w którym wszystko jest dozwolone. Idea religijna starożytnych służy autorce Czarnego kwadratu za wzór artystyczny, rodzaj „intelektualnej konwencji”, poprzez którą można ujawnić i wyrazić fatum osobiście doświadczanej historii.

## **„Księga ziół” Sándora Máraia jako refleksja filozoficzna**

**Magdalena Łata**, *magdalena.lata@onet.eu*, *Nauki o poznaniu i komunikacji społecznej, Zakład Ontologii i Teorii Poznania, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*

„Księga ziół” węgierskiego prozaika i dramaturga Sándora Máraia, wydana w 1943 roku w Budapeszcie, jest zbiorem luźno ułożonych refleksji na temat ludzkiego życia. Sam autor napisał o celu książki, że ma być „jak dawne zielniki, które prostymi przykładami pragnęły odpowiedzieć na pytanie, co trzeba robić, gdy kogoś boli serce albo gdy Bóg go opuścił”. Na pierwszy rzut oka krótkie fragmenty zatytułowane „O...”, na przykład „O wartości życia”, kojarzą się z treściami doniosłymi, ale wystarczy przewertować i oczywiście zacząć czytać książkę, żeby zobaczyć jak autor, pomiędzy tymi refleksjami, wprowadza fragmenty o bardziej przyziemnym charakterze, na przykład „O ubieraniu”, „O marchwi”. Sposób pisania Máraia i forma przez niego wybrana, pozwala czytelnikowi z ogromną przyjemnością podążać za snutą przez autora refleksją, w której przenikają się tematy dotyczące życia ludzkiego na poziomie indywidualnym i społecznym, między innymi prawdy, wartości, sumienia, mądrości, łączone z mikroskalą szczegółów i rzeczy postrzeganych codziennie, zdawać by się mogło mało znaczących. Dużo w tym dziele wpływów stoików, którym autor dziękuje w dedykacji, ale ujęcie Máraia oscyluje między poradą a niewiedzą, między pewnością a wątpliwością. Prozaik wielokrotnie nawiązuje do filozofii i pojęć z nią utożsamianych, na przykład „O potędze rozumu”, „O tym, że żyjemy podług ludzkiej miary”, sam snując przy tym rodzaj filozoficznych sądów. Czasami Marai przywołuje konkretnych filozofów greckich i rzymskich. Zagadnieniem referatu jest prześledzenie głównej struktury myśli filozoficznej jaka wyłania się z tak skonstruowanego dzieła literackiego.



## **Literacy „masochiści moralni” w dziełach Sienkiewicza, Prusa i Orzeszkowej**

**Bartłomiej Kuczowski**, *bart.kucz@gmail.com*, Zakład Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich, Instytut Literatury Polskiej, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, *www.edytorstwoumk.com*

W swym wystąpieniu autor dokonuje reinterpretacji fenomenu „masochizmu moralnego” – wywodzącego się z tradycji psychoanalitycznej (Zygmunta Freuda *Ekonomiczny problem masochizmu* (1924), Ericha Fromma *Ucieczka od wolności* (1941); *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki* (1947)), a kojarzonego głównie ze zmedykalizowanym dyskursem dotyczącym patologii życia psychicznego i płciowego. Ponieważ zjawisko to nie zostało dotąd zdefiniowane w sposób satysfakcjonujący, autor podejmuje próbę wskazania fenomenów, które składają się na postawę „masochisty moralnego”. W pierwszej części wystąpienia dokonano rekonstrukcji pojęcia „masochizmu moralnego” obecnego w tradycji dyskursywnej. Następnie podjęto próbę ponownego odczytania tego fenomenu w nowym, inspirującym intelektualnie kontekście. Egzemplifikacją rozważań stała się bowiem – w duchu „dialogowo otwartej” komparatystyki kulturowej – literatura polska II połowy XIX wieku. Lektura takich utworów, jak *Bez dogmatu* (1891) Henryka Sienkiewicza, *Emancypantki* (1894) Bolesława Prusa czy *Ascetka* (1896) Elizy Orzeszkowej, odsłania zasadnicze cechy postawy „masochisty moralnego”: permanentna autokrytyka, „przefilozofowanie życia”, nieustanna racjonalizacja własnych zachowań, przeżywanie „życia teoretycznego”, psychiczno-duchowa acedia, wampiryzm moralny w relacjach z innymi, samodręczycielska skromność. Interpretacja dzieł literackich i charakterów ich protagonistów umożliwia autorowi zaproponowanie definicji projektującej „masochizmu moralnego”, a także pokazuje, że fenomen, który próbowali – w sposób niedoskonały – zwerbalizować psychoanalitycy, obecny jest w dużo wyraźniejszym kształcie w nieodczytywanych dotąd pod tym kątem dziełach literackich.

## **Literatura jako narzędzie filozofii na wybranych przykładach twórczości Stanisława Lema**

*Jacek Kwosek, kwoss1@wp.pl Zakład Historii Literatury Średniowiecza i Renesansu, Wydział Filologiczny Uniwersytet Śląski w Katowicach*

W artykule podjęto próbę wyjaśnienia powodów, dla których Stanisław Lem posługiwał się literaturą jako narzędziem uprawiania filozofii. Wskazane zostały dwa prawdopodobne takie powody. Pierwszym było to, że cybernetyka nie spełniła wiążących się z nią oczekiwań. Miała ona zintegrować bardzo różne dyscypliny wiedzy – między innymi logikę, fizykę, biologię, socjologię, a nawet teorie literatury i kultury – i dostarczyć im wspólnej ramy pojęciowej. Lem był początkowo zwolennikiem cybernetyki, czemu dał wyraz między innymi w „Dialogach”, zaś jednym z jej zadań miało być badanie społeczeństwa pod kątem optymalizacji jego parametrów. Niestety, nie udało się stworzyć dostatecznie zaawansowanej aparatury matematycznej dla cybernetyki, a w rezultacie pozostała ona dziedziną zajmującą się w dużej mierze analizą jakościową badanych systemów. Drugim powodem była świadomość Lema, że niektóre głoszone przez niego tezy byłyby trudne do racjonalnego uzasadnienia – właśnie dlatego, że cybernetyka nie spełniała pokładanych w niej nadziei. Wobec tego należało pójść drogą pośrednią i przynajmniej ukazać głoszone tezy jako przekonujące czy prawdopodobne. Tę zaś funkcję lepiej wypełni literatura piękna niż tekst o charakterze dyskursywnym. Skądinąd można też uznać teksty literackie Lema za rozbudowane eksperymenty myślowe. Stosowanie literatury jako narzędzia filozofowania ukazano na przykładzie jednej z tez przewijających się przez całą twórczość Lema, że nie jest możliwe stworzenie społeczeństwa w pełni harmonijnego, ani istoty rozumnej całkowicie wolnej od zła i/lub całkowicie szczęśliwej, zaś niemożność ta nie wynika ani z niedostatków naszej wiedzy, ani z braku możliwości technicznych, ani nawet z powodu ograniczeń naszej biologii, lecz z natury rzeczy. Na koniec pokazano, że również literatura jako narzędzie filozofii ujawniło swoje ograniczenia, co widać wyraźnie w „Wizji lokalnej”.

## **Literatura piękna jako źródło teorii antropologicznej. Przypadek René Girarda**

*Maciej Teodor Kociuba, teodor@bacon.umcs.lublin.pl, Zakład Logiki i Kognitywistyki,  
Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, www.umcs.pl*

René Girard był oryginalnym myślicielem, który stworzył teorię antropologiczną, wyjaśniającą psychospołeczne mechanizmy rodzące przemoc. Punktem wyjścia jego refleksji była literatura piękna a w szczególności powieść XIX wieku. Prawidłowości, które Girard odkrył w rzeczywistości przedstawionej w literaturze (np. mimetyczny charakter zachowań ludzkich, które związane są z chęcią posiadania) okazały się schematami opisywanymi także szeroko w dziełach twórców antropologii kulturowej. Teoria Girarda jest uogólnieniem o niezwykle szerokim zakresie i niezwykłym rozmachu. W związku z tym warto postawić pytanie, czy to uogólnienie jest uprawnione. Co więcej, czy wolno prawa „wyczytane” w literaturze pięknej traktować jako podstawę dla opisu antropologicznego, socjologicznego, a w związku z tym pretendującego do naukowości. Ta kwestia o charakterze metodologicznym wydaje się niezwykle ważna. Od tego jak zostanie rozstrzygnięta zależy będzie charakter relacji, która łączy nauki społeczne i humanistyczne. Stawia się tezę, iż narracja Girarda zbliża obie perspektywy i pozwala przekroczyć granicę wytworzoną historycznie przez radykalny scjentyzm, separujący „nauki o duchu” od „nauk o naturze”. Antropologia Girarda wyjaśnia genezę przemocy a zarazem opisuje ukonstytuowanie się opartego na niej sacrum. W ten sposób poszerza perspektywę stając się w istocie filozofią kultury. Owa filozofia wyrasta z literatury XIX wieku a zarazem osadzona jest w najstarszych jej zabytkach w postaci mitów biblijnych i grecko-rzymskich.

## Między mądrością a tradycją. Wątki filozoficzne w „Corpus Theognideum”

*Jan Skarbek-Kazanecki, jan.skarbek-kazanecki@ci.edu.pl, doktorant w Zakładzie Hellenistyki i Religioznawstwa Katedry Filologii Klasycznej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, www.filklas.uni.lodz.pl, członek Collegium Invisibile, www.ci.edu.pl*

Zdaniem wielu badaczy, różnica między antyczną literaturą a filozofią opiera się na stosunku do tradycji: o ile bowiem grecka poezja stanowiła podstawowe medium transmisji odziedziczonych obyczajów, o tyle refleksja filozoficzna była raczej próbą „uwolnienia ludzkiego umysłu z krępujących go pęt autorytetu” i obietnicą kierowania się wyłącznie rozumem. Zaangażowanie Greków w tradycyjne (niefilozoficzne) postawy religijne nie ogranicza się jednak wyłącznie do krytyki: ta może być niekiedy nierozzerwalnie związana z pozytywnymi i twórczymi narzędziami, także literackiej ekspresji.

Jednym z tekstów poetyckich o szczególnym znaczeniu dla zrozumienia tradycyjnych pojęć etycznych i religijnych jest Corpus Theognideum, zbiór elegii przypisywanych Teognisowi z Megary (prawdopodobnie VI w. p.n.e.). Jak uważano jednak już w starożytności (Izokrates, Ksenofont, Platon), tekst ten charakteryzuje się także dużym walorem edukacyjnym oraz filozoficznym. Zamiarem niniejszego wystąpienia było podjęcie interpretacji tych wątków obecnych w Corpus Theognideum, które mogą uchodzić właśnie za „filozoficzne”: elegii, które charakteryzuje zaangażowanie religijne i w których odnajdujemy rozważania nad wartościami moralnymi. Przyjmując za punkt wyjścia pojęcie o szczególnym wydźwięku etycznym, aretê „szlachetność”, „cnotę” oraz agathós i esthlós, przymiotniki tłumaczone zazwyczaj jako „dobry”, autor nakreślił horyzont historyczny uwzględniający tradycję poprzedzającą powstanie elegii Corpus Theognideum. W konsekwencji wyodrębniono dwa podstawowe kryteria „dobra” i „zła”: kryterium wewnętrzne, oparte na postępowaniu i wyborach moralnych, oraz kryterium zewnętrzne, powiązane z ideologią arystokratyczną VI i V w. p.n.e.

## **Między nadzieją a rezygnacją – przemijanie w esejach filozoficznych Jeana Améry'ego i Paula Ricoera w kontekście poezji Paula Celana i ks. Jana Twardowskiego**

*Tomasz Ryrych, tomasz.ryrych@gmail.com, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie*

Doświadczenie II wojny światowej i holokaustu, jak utrzymuje Imre Kértész, było największą traumą ludzkości od czasów średniowiecza i przepracowanie jej pozostaje problemem cywilizacyjnym, z którym kultura i filozofia zmagają się będą przez kolejne pokolenia. W tym kontekście diametralnie musiało zmienić się także spojrzenie na śmierć i przemijanie, co znajduje swoje odzwierciedlenie zarówno w poezji jak i filozofii drugiej połowy dwudziestego wieku. Celem referatu będzie bliższe przyjrzenie się dwóm skrajnie przeciwstawnym postawom filozoficznym zaprezentowanym przez dwóch ważnych dwudziestowiecznych myślicieli.

Pierwszym z analizowanych esejów będzie późny tekst Paula Ricoëura, „Życie aż do śmierci”, drugim zaś radykalnie pesymistyczny manifest Jeana Améry'ego, „O starość. Bunt i rezygnacja”. Ukazanie dwóch skrajnych postaw filozoficznych i umiejscowienie ich w odpowiednich nurtach myśli europejskiej możliwe będzie dzięki odwoływaniu się do innych badaczy kultury śmierci i przemijania np. Emile'a Ciorana, Vladimira Jankelevitcha czy Philippe'a Arries.

Theodor Adorno twierdził, że po doświadczeniu Auschwitz wszelka twórczość poetycka staje się daremna i na znak protestu sam zaprzestał działalności jako kompozytor. Zaś Kértész, bardziej być może radykalny, utrzymywał, że po Auschwitz pisać można tylko o Auschwitz. Historia pokazała, że obie te tezy się nie sprawdziły. Dlaczego? Także i na to pytanie próbował będzie odpowiedzieć referat, przykładając wytworzone przez Améry'ego i Ricoëura drogi interpretacyjne do wybranych przykładów polskiej i europejskiej poezji XX. wieku – do ks. Jan Twardowskiego i Paula Celana.

## **Misterium męczeństwa w wierszu Stefana Mallarmé: „Kantyczka św. Jana”**

**Krystyna Wojtynek-Musik**, *krywmus@o2.pl*, Instytut Języków Romańskich i Translatoryki, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski, *www.us.edu.pl*

Temat śmierci Chrystusowego proroka może zaskakiwać w świetle niemal ateistycznych poglądów Mallarmégo, nazywanego „mistykiem bez Boga”. Tymczasem za sprawą sztuki artysty jego wersja męczeństwa św. Jana osiąga taką głębię, że mistyczny wymiar tego heroizmu staje się bezdyskusyjny.

Mallarmé pokazuje człowieka wiernego Bogu do końca, który w nadejściu śmierci doznaje jednocześnie lęku, bólu i zachwyty spełnienia. W siedmiu niewielkich zwrotkach i przy pomocy ascetycznej selekcji słów odbiorca otrzymuje nie tylko obraz przeżyć człowieka skazanego na ścięcie, lecz również przemiany jego fizycznego ciała w świetlistość duszy.

Przesłanie wiersza zawiera hołd dla męczennika, pełny szacunek dla jego postawy, ale też dodatkową prawdę wiary – chociaż podaną dyskretnie i jakby mimochodem – że prędzej czy później każdy człowiek znajdzie się na granicy obu światów i osobiście weźmie udział w rytuale przejścia (niekoniecznie w aureoli świętego).

Mimo ideologicznych oporów francuskiego mistrza łatwo znaleźć w jego twórczości inne motywy i postacie biblijne (jak aniołowie, Trzej Królowie, Herodiada, św. Cecylia), których funkcja polega na wzbogaceniu literackich wizji życia o uniwersalny i ponadczasowy charakter. Miejsce uprzywilejowane zajmują tu sytuacje skrajne i złożone, typowe dla biblijnych opowieści, bowiem dzięki nim lepiej udaje się przedstawić kondycję człowieka w relacji z Bogiem. Począwszy od Adama i Ewy ludzkość przecież ciągle się miota między słabością a mocą, rozpaczą a nadzieją, upadkiem a odkupieniem. Właśnie ta polaryzacja świadomości wydaje się Mallarmému godna wszelkiej uwagi, także artystycznej.

## Nieciągłość myślenia w aforystyce Emila Ciorana

*Mateusz Rura, mateuszrura@gmail.com, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*

Twórczość Emila Ciorana jest punktem styczności filozofii i literatury. Cel referatu stanowi analiza roli, jaką dla cioranowskiego pojmowania filozofii odgrywa nieciągłość myślenia znajdująca najpełniejszy wyraz w jego aforystyce.

Przyjęcie naczelnego znaczenia temperamentu w kształtowaniu się poglądów filozoficznych Ciorana umożliwiło określenie jego filozofii jako osobistej i subiektywnej oraz pozwoliło umieścić ją w kontekście tradycji niesystemowej. Filozofia, której podstawę stanowi temperament nie może zawierać momentu refleksji rozumianego jako próba uzyskania dystansu względem bezpośrednio przeżywanej prawdy bycia. Z uwagi na wtórny charakter języka jest ona skazana na niepełną komunikowalność. Filozofia Ciorana stanowi zatem kompromis pomiędzy bezpośrednim, a niekomunikowalnym krzykiem oraz wyobcowanym żargonem tradycyjnej filozofii. Myślenie nieciągłe, pozbawione reguł, nie troszczy się o immanentne sprzeczności oraz możliwość przerwania wnioskowania, lecz stanowi niejako splątanie odzwierciedlające temperament filozofa. Nie oznacza całkowitego chaosu, lecz stworzenie sposobu komunikacji, którego głównymi wyznacznikami są zaczerpnięte z krzyku nieokreśloność i niepohamowanie.

Chociaż aforystyka Ciorana stanowi przedmiot badań, to istniejące opracowania dążą bądź do ogólnego przedstawienia zagadnień, bądź do wpisania ich w kontekst historyczny. Nowatorstwo podejścia polega na umożliwieniu wyodrębnienia za jego pomocą wewnętrznej struktury cioranowskiej filozofii.

## **(Nie)przejrzystość rzeczy – Wybrane filozoficzne aspekty twórczości Vladimira Nabokova**

**Andriej Kotin**, *andriekotin@gmail.com*, *Instytut Filologii Germańskiej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski*

W centrum referatu znajdują się myśl i twórczość literacko-eseistyczna Vladimira Nabokova. Teza wyjściowa zakłada wyraźne filozoficzne zabarwienie całokształtu dzieł Nabokova – autora, który przez długi czas niesłusznie uchodził za beztroskiego estetę, dalekiego od zagadnień natury metafizycznej. Tymczasem najpóźniej od końca lat 80. badanie wątków filozoficznych i transcendentalnych stało się jednym z wiodących nurtów światowej nabokowistyki (w dużej mierze dzięki wdowie pisarza oraz pracom Briana Boyda, Gennadija Barabtarlo, Leszka Engelkinga i in.) Wówczas dyskurs nabokowski wzbogacił się o cały szereg zupełnie nowych – niekiedy rewolucyjnych, niekiedy grzeszących nadinterpretacją – tekstów, zajmujących się ignorowanym bądź niedocenianym dotąd wymiarem twórczości pisarza. Podczas wystąpienia zostaną poruszone następujące motywy i problemy prozy (i częściowo poezji) Nabokova: Dualizm ducha i materii w powieściach „Obrona Łużyna”, „Zaproszenie na egzekucję” i „Lolita”; pojęcie rzeczywistości (i jego iluzyjność); Ja i Absolut (dialektyka indywidualizmu i doświadczeń transpersonalnych); gnostyczne elementy w „Zaproszeniu na egzekucję”; problem poznania prawdy ostatecznej w opowiadaniu „Ultima Thule”; ciemne strony erotyzmu i seksualności; miłość i zakochanie w świetle „zaświatowości” (sformułowanie Nabokova); koncepcja sztuki jako „boskiej gry” oraz relacji między twórcą (artystą) a Stwórcą (Bogiem); specyfika narratologicznych zabiegów, wynikająca z semantyki filozoficznej; Nabokov jako „neoromantyk”.



## O literaturze popularnonaukowej na przykładzie „Pana Tompkinsa w Krainie Czarów”

*Beata Fijołek-Soska, beata.fijolek@poczta.umcs.lublin.pl, doktorantka w Zakładzie Ontologii i Teorii Poznania, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*

Napisana przez Georga Gamowa i wydana w 1965 roku książka pod tytułem „Mr Tompkins in Paperback” została okrzyknięta mianem „dokonania rzeczy, wydawałoby się, niemożliwej”. Gamow, wybitny fizyk i współtwórca teorii Wielkiego Wybuchu, za pomocą stworzonej postaci pana Tompkinsa przeprowadził czytelników przez niezbadane dla laika meandry idei naukowych na przykładach z teorii względności oraz mechaniki kwantowej. Zagadnienia te, mogą wydać się prostemu człowiekowi skomplikowane i nużące; podobnie, jak głównemu bohaterowi książki (urzędnikowi bankowemu), który zasypia podczas poszczególnych wykładów z dziedziny współczesnej fizyki. Wpadając w objęcia Morfeusza, między innymi podczas odczytu na temat teorii względności Einsteina pan Tompkins przeżywa niezwykle przygody. Czytelnik wraz z głównym bohaterem zwiedza miasta o ograniczonej prędkości, odkrywa co by było, gdyby Pan Tompkins był elektronem, wspólnie poluje na kwantowego tygrysa, przeżywa perypetie z Demonem Maxwella, a także bierze udział w niezwyklej operze, gdzie role diw przypadły wybitnym kosmologom. W ten zdumiewający sposób bohater poznaje najważniejsze zasady fizyki współczesnej. O zjawiskowości tej książki może świadczyć również fakt, iż w 1999 roku ukazała się jej poprawiona i zaktualizowana wersja pod tytułem „The NEW World of Mr Topkins” autorstwa Russella Stannarda. Wystąpienie wykaże, że popularyzacja osiągnięć nauki, szczególnie z zakresu nauk ścisłych, w takiej formie może stać się fascynującą przygodą nie tylko dla osób, które zajmują się tymi zagadnieniami na co dzień, ale również inspiracją dla tych, którzy dopiero przecierają szlaki w świecie nauki. Nie wspominając o tych, którzy Krainę Czarów kojarzą tylko z najnowszą ekranizacją Tima Burtona.

## O wpływie *De rerum natura* Lukrecjusza na Elegie Jana Kochanowskiego

**Natalia Tukiendorf**, *n.tukiendorf@o2.pl*, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, *www.umcs.pl*

**Robert Mileszczyk**, *robert.mileszczyk98@gmail.com*, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, *www.umcs.pl*

Pomimo kluczowego znaczenia *De rerum natura* dla rozwoju renesansowego humanizmu sam twórca poematu pozostał, mimo wszystko, częściowo w cieniu takich autorytetów, jak uwielbiany wówczas Cyceron. Jednak ponowne odkrycie Lukrecjusza stanowiło przełom, jego styl i wyrażona w poemacie apologia epikureizmu oraz atomistycznej wizji świata wprowadziły do kultury nową jakość, otwierającą drogę materializmowi. Odnalezienie jego dzieła było jednym z czynników budujących nowe prądy myślowe, które stanęły u podstaw myśli renesansu. Dzięki *De rerum natura* Lukrecjusz może zostać zakwalifikowany jako twórca będący pośrednikiem między kulturą antyczną a kulturą nowożytną, sytuując się obok Owidiusza i Cycerona. Istnieją zatem, niewątpliwie, elementy sprawiające, że poemat Lukrecjusza był dla humanistów dziełem atrakcyjnym, przystającym do mentalności epoki. Elegie Jana Kochanowskiego obfitujące w odwołania do myśli filozoficznej mogą służyć jako rodzaj obrazu przedstawiającego sposób recepcji poematu na gruncie polskim. Poeta z Czarnolasu to osoba charakteryzująca się znacznym indywidualizmem, co sprawia, że w jego utworach dostrzegalne jest starcie pomiędzy różnymi koncepcjami filozoficznymi. Kochanowski pomija jedne autorytety, dając z kolei prymat innym. Tworzy on takim sposobem oryginalną wizję świata i człowieka. Celem niniejszej pracy jest wyjaśnienie znaczenia poematu Lukrecjusza w rozwoju myśli renesansu i przedstawienie relacji pomiędzy rzymskim uczniem Epikura a polskim poetą z Czarnolasu jako autorem Elegii.

## **Obok pojęć – szkic o literackiej subwersji koncepcji filozoficznych w prozie Yoko Tawady**

*Kamilla Najdek, k.najdek@uw.edu.pl, Zakład Literatur Niemieckiego Obszaru Językowego, Instytut Germanistyki, Wydział Neofilologii, Uniwersytet Warszawski*

Przekładane na wiele języków powieści, opowiadania i eseje Yoko Tawady, autorki piszącej w języku japońskim i niemieckim, dowodzą zdolności literatury (a w szczególności fikcji literackiej) nie tylko do podejmowania i rozwijania wątków filozoficznych – co udowodnili już wcześniej po mistrzowsku tacy twórcy jak Kierkegaard, Sartre, Camus i in. – ale również do krytycznej refleksji nad podstawami myślenia. Tawada nie kryje swoich zobowiązań wobec Waltera Benjamina, którego koncepcje estetyczne ceni wysoko. Bliskie jest jej rozumienie literatury, która nie chce być prostym odzwierciedleniem rzeczywistości, lecz opierając się na magicznym związku z rzeczami wytwarza własne, niejako „spotęgowane” uniwersum; materia tego uniwersum jest język mówiony, słyszany i zapisany, konkretny, aktywujący wszystkie zmysły i świadomie otwierający znaczenia inaczej, niż chce tego abstrakcyjny dyskurs bazujący na pojęciach. Konstruowane przez Tawadę metaforyczne obrazy, często bliskie poetyki surrealistycznej, nie mają zatem na celu zastępowania czy doprecyzowania pojęć, jak chce tego Blumenberg. Należy raczej uznać je za wyraz alternatywnego języka, obnażającego pozorne oczywistości podstawowych kategorii filozoficznych takich jak: czas, przestrzeń, tożsamość, osoba, to, co własne i to, co inne, kultura i natura. Językowa tkanka tych tekstów tworzy swoistą powierzchnię, na której w może dojść do wielorakich i nieoczekiwanych powiązań: piszące „ja” zdolne jest w powieści „Etüden im Schnee” powiązać człowieka i zwierzę, ja fikcyjne i ja auktorialne, a w „Das Bad” ja żywe i martwe, organiczne i nieorganiczne. W estetyce nietożsamości (des Nichtidentischen) Tawady można doszukać się pociągnięcia adornowskiego wątku subwersji, ale nie tylko: nie mniej istotna jest w niej metarefleksja nad kategoriami filozoficznymi i opozycjami kultury. Fikcja i obraz literacki służą tu jako broń przeciw wytyczaniu granic, które okazały się nie tylko nieadekwatne, ale i niebezpieczne.

## Poetycka postromantyczna dźwiękowa epistemologia w poezji wybranych poetów dwudziestolecia międzywojennego

**Lukasz Piaskowski**, [lukasz.piaskowski@uwr.edu.pl](mailto:lukasz.piaskowski@uwr.edu.pl); Zakład Historii Literatury Romantyzmu, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Wrocławski, [www.uni.wroc.pl](http://www.uni.wroc.pl)

W XIX w. związki literatury i filozofii zdeterminowały ontologiczny status tej pierwszej. Nie byłoby literatury romantycznej w znanym powszechnie kształcie, zwłaszcza polskiej, gdyby nie przemożny wpływ idealistycznej filozofii niemieckiej. Owo przewartościowanie wpłynęło silnie zarówno na estetykę dzieła literackiego, jak i wypływające z niego problemy epistemologiczne i aksjologiczne. Silnie waloryzowana, warunkująca skuteczne uprawianie sztuki literackiej, stała się postawa kreacyjistyczna, determinująca postulowane przez romantyków rozumienie takich pojęć, jak prawda czy piękno. Romantyzm był epoką silnie aprobusującą dwie kategorie egzogenetyczne: muzyczność, jako naczelną kategorię estetyczną, oraz słuchowość – jako nobiletowany typ percepcji świata zewnętrznego.

Przełom romantyczny okazał się bardzo znaczący blisko sto lat później – jako tradycja negatywna. Stosunek do romantyzmu w dwudziestoleciu międzywojennym był zazwyczaj dezaprobatywny, choć także – transfiguratywny. Poeci przetwarzali postulowane percepcyjne możliwości, tworząc szczególny typ poezji poznawczo zaangażowanej, fantazjotwórczej, mitotwórczej. Decydującym czynnikiem tej ścieżki interpretacji rzeczywistości było wymyślenie języka, powiązanego ściśle z muzyką i dźwiękiem. W celu wyjaśnienia tego fenomenu dźwiękowej epistemologii literackiej sięgnięto do metodyki fenomenologicznego opisu wypracowanego przez Romana Ingardena. Filozoficzne skonfrontowanie światowidzeń i światosłyszzeń poetów Dwudziestolecia z poglądami polskich romantyków pozwoliło wypracować swoistą perspektywę porównawczą, w której postawa potrzeby kreowania prawdy, zarzucająca model mimetyczny, koresponduje z przekonaniem epistemologicznymi romantyków, dla których to, co imaginacyjne, ma w sobie większy walor prawdziwości niż to, co naśladowane. Odrzucenie postaw odtwórczych doprowadziło w rezultacie do powstania specyficznego języka muzyczno-literackiego, który miał stać się zacznym „nowej epistemologii”.

## **Poezja i mądrość w filozofii presokratyków**

**Andrzej Korczak**, *ak-selex@wp.pl*, Zakład Filozofii Wydział Nauk Społecznych,  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Bardzo trudno dziś dociec jakie twierdzenia głosili pierwsi filozofowie. Duża część tych trudności wiąże się z językiem, którym się posługiwali. Przyzwyczajeni do pojęć filozoficznych zakładamy, że słowa, których używali presokratycy mają znaczenie podobne do tego, jakie nadawali im późniejsi filozofowie. Jednak takie założenie jest błędne. Aby właściwie odczytać ich słabo zachowaną spuściznę należy zrekonstruować mentalność grecką z czasów, w których jeszcze nie było określonych i powszechnie zrozumiałych pojęć filozoficznych. W tej sytuacji pierwsi filozofowie byli wręcz skazani na używanie mitycznych symboli, poetyckich metafor i alegorii. Język presokratyków wynika także z przyzwyczajenia do słowa mówionego, które nie było zapisywane lecz było zapamiętywane. Stąd bierze się skrótowość i syntetyczność ich mądrościowych formuł. Tradycja greckiej mądrości wyrażonej w krótkich lecz niezwykle celnych pod względem językowych wypowiedzi jest bardzo długa. Należą do niej historyczni i legendarni mędrcy, tacy jak: Bias, Kleobulos, Pittakos czy Tales. Do tej tradycji należą także formuły zapisane na świątyni Apollina w Delfach; Poznaj samego siebie i miara najlepsza (Nic ponad miarę). Najwybitniejszym kontynuatorem tej tradycji wśród presokratyków jest Heraklit z Efezu i Anaksagoras, Pitagoras, Empedokles. Druga wskazówka związana z językiem, o której musimy pamiętać, aby dobrze zinterpretować ich sentencje to popularność mądrościowych zagadek, które posiadają w Starożytnej Grecji bardzo długą tradycję.

## **Pogląsy filozofii Friedricha Nietzschego w „Ziemi obiecanej” Władysława Stanisława Reymonta**

**Ewa Chojnacka**, *ewachojnacka@poczta.onet.pl*

W swym dziele o łódzkich przemysłowcach Władysław Stanisław Reymont z jednej strony wyraził fascynację miastem, z drugiej zaś ukazał negatywne konsekwencje urbanizacji. „Ziemie obiecane” rozpatrywano dotychczas jako powieść naturalistyczną w duchu Emila Zoli. Wskazywano również na inspirację poglądami Johna Ruskina. Natomiast niemalże pominięto nawiązania do filozofii Friedricha Nietzschego, która nie była obca autorowi „Komediantki”. Za cel artykułu przyjęto wykazanie dialogu „Ziemi obiecanej” z poglądami autora „Woli mocy”, odwołując się do pism filozofa z lat 1874-1888. W badaniach wykorzystano metody genetyczne, chociażby ustalając okoliczności, w jakich Reymont mógł zetknąć się z lekturą dzieł Nietzschego, analizując koncepcję bohatera i świata przedstawionego w powieści, a także jej przesłanie ideowe dzieła w odniesieniu do ówczesnych uwarunkowań kulturowych i społecznych.

Analiza powieści ujawnia nawiązania autora do konkretnych zagadnień z filozofii Nietzschego, jak krytyczna diagnoza nowoczesności i stosunków społecznych niszczących indywidualizm, prowadzących do unifikacji. W związku z poglądami Nietzschego pozostaje koncepcja „człowieka łódzkiego”, uosabiającego immoralizm. Ponadto wykazano aktualność myśli o śmierci Boga, obecność refleksji nad pochodzeniem geniusza, aluzję do idei wiecznego powrotu, a także negatywną ocenę stosunku mieszczaństwa do sztuki.

Przeprowadzone badania pokazują, że Reymont sięga do poglądów Nietzschego z różnych etapów jego twórczości, choć najwięcej uwagi poświęca tym pochodzącym z lat 80-tych XIX wieku. Niekiedy dialog pisarza z filozofią autora „Woli mocy” ma charakter polemiczny, co dowodzi konserwatyizmu polskiego prozaika.

Ujawnienie obecności poglądów Nietzschego w „Ziemi obiecanej” stanowi przyczynek do analizy możliwych inspiracji tą filozofią w innych dziełach Reymonta. Ślady takich nawiązań widać chociażby w „Chłopach” czy opowieści „Za frontem”.

## **Problematyka referencji, poznania i kategorii nowości w odniesieniu do modernistycznych i postmodernistycznych teorii literatury**

**Gerard Ronge**, *gerard.ronge@gmail.com*, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej,  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *www.wfpik.amu.edu.pl*

Przedmiotem wystąpienia były różnice dzielące modernistyczne i postmodernistyczne konceptualizacje teoretyczne w odniesieniu do problematyki referencji związanej z dwoma kolejnymi zagadnieniami: możliwościami poznawania Prawdy za pośrednictwem literatury i dynamiki zastępowania jednych form wyrazu artystycznego (literackiego) drugimi. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jakie są przyczyny i motywacje przemian konwencji przedstawieniowych w literaturze i w jaki sposób przemiany te redefiniują relację pomiędzy literaturą a rzeczywistością.

Modernizm borykał się z problemem przedstawieniowości, wierząc jednak, że jest to jedynie problem epistemologiczny, to znaczy wierząc, że choć nie potrafimy opisywać rzeczywistości bez jej deformowania i dlatego skazani jesteśmy na ciągłe poszukiwania lepszych narzędzi do tego opisu, to stanowiąca horyzont tych poszukiwań prawda jednak istnieje. Postmodernizm natomiast rozciągnął ten problem na ontologię: nie istnieje żadna rzeczywistość poza naszymi opowieściami na jej temat, a narzędzia, które miały służyć poznaniu rzeczywistości, służą tak naprawdę tworzeniu iluzji tej rzeczywistości.

Poszukiwania nowych form ekspresji artystycznej, awangardowość – siła napędowa całego modernizmu w jego jak najszerszym ujęciu – pozwalały czynić z literatury narzędzie poznawania rzeczywistości. Postmodernizm natomiast, relatywizując rzeczywistość i tym samym unieważniając kategorię czystego, obiektywnego poznania, teoretycznie położył kres owemu ruchowi postępu literatury: skoro nie ma czego opisywać, nie ma sensu poszukiwać coraz to nowszych narzędzi opisu.

Jednak w 2018 roku wciąż poszukuje się nowych środków ekspresji artystycznej, a czytelnicy zachwycają się dziełami, które postrzegają jako nowatorskie, oryginalne, odkrywcze... W podsumowaniu wystąpienia, starano się rozpoznać, w jaki sposób owo wielkie napięcie pomiędzy modernizmem i postmodernizmem oddziałuje na dzisiejszy, dwudziestopiętnastowieczny dyskurs krytyczno- i teoretycznoliteracki.

## **Rola tekstów literackich w fenomenologicznych analizach Józefa Tischnera**

**Klaudia Miśkowicz**, *klaudiaszyk@op.pl*, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wystąpienie skupia się na zagadnieniu wykorzystywania tekstów literackich w filozoficznych analizach Józefa Tischnera. Tezę stanowi stwierdzenie, że w filozofii Józefa Tischnera literatura służy jako zapis źródłowych doświadczeń człowieka, które stają się przydatne do fenomenologicznych analiz ludzkiej egzystencji. W wystąpieniu pokazana zostanie różnica metod stosowanych w filozofii i literaturze, która wpływa na odmienny sposób opisu rzeczywistości w tych dwóch dziedzinach. Literatura stanowi opis ludzkiego świata, staje się też rodzajem filtra, przez który czytelnik będzie postrzegał opisywaną rzeczywistość. Dla fenomenologicznych analiz ludzkiego życia literatura jest więc bogatym źródłem przykładów i sposobów postrzegania konkretnego zjawiska. O ile literatura zazwyczaj jest subiektywnym sposobem ujęcia danej rzeczywistości, o tyle od filozofii wymaga się obiektywizmu i przedstawiania rzeczy takimi, jakimi są. Bogactwo rzeczywistości dostępnej myśli człowieka jest jednak tak wielkie, że nie sposób dotrzeć do czystych danych, jak chciałoby tego nauki ścisłe. Stąd filozofia może bazować jedynie na opisie ludzkich doświadczeń, obserwować sposoby ich przedstawiania, a dzięki temu może ona zbliżyć się do prawdy na temat rzeczywistości. Literatura staje się więc dla filozofii prawie niewyczerpanym źródłem opisu doświadczeń dotyczących wszystkich sfer życia człowieka. Przedstawiona teza zostanie poparta przykładami z tekstów Józefa Tischnera, w których sięga on do literatury w celu ukazania jakiegoś zjawiska z różnych perspektyw i dokonanie na jego podstawie fenomenologicznej analizy tego zjawiska.



## **Semantyka i pragmatyka nazw i zdań fikcyjnych**

**Tomasz Puczyłowski**, *tomasz.puczykowski@uw.edu.pl*, Instytut Filozofii, Uniwersytet Warszawski, *www.filozofia.uw.edu.pl*

Przedmiotem wystąpienia jest argument, wedle którego za pozorną prawdziwość lub fałszywość zdań fikcyjnych (czyli zdań, w których użyta jest przynajmniej jedna nazwa fikcyjna) odpowiedzialna jest prawdziwość lub fałszywość sądów implikowanych konwersacyjnie w aktach asercji zdań tego rodzaju. Choć zdania fikcyjne miałyby być pozbawione treści semantycznej, i jako takie – wartości logicznej, ich asercje miałyby jednak mieć pewną – prawdziwą lub fałszywą – treść pragmatyczną, implikowaną za pomocą mechanizmów opisanych przez H. P. Grice'a w „Logice i konwersacji”. Jeśli więc ktoś uznaje zdanie fikcyjne za prawdziwe lub fałszywe, to za sprawą prawdziwości lub fałszywości nie tego, jaka jest dosłowna, semantyczna treść takiego zdania – tej bowiem zdania fikcyjne nie mają – ale prawdziwości lub fałszywości implikatury konwersacyjnej, treści niedosłownej generowanej przez asercję takiego zdania (wypowiedź fikcyjną). W wystąpieniu stanowisko to – określane mianem obrony implikaturowej – zostanie poddane szczegółowej krytyce. W szczególności zostanie wykazane, że implikatura rzekomo generowana przez wypowiedź fikcyjną nie spełnia warunków nakładanych na implikatury konwersacyjne: w wystąpieniu zostaną przedstawione racje za tym, że domniemane implikatury konwersacyjne wypowiedzi fikcyjnych nie mają istotnej cechy implikatur konwersacyjnych – niekonwencjonalności. Ponieważ własności tej pozbawione są wyłącznie konwersacyjne implikatury sposobu, to problemem kluczowym dla oceny analizowanej obrony implikaturowej jest rozstrzygnięcie, czy sądy rzekomo implikowane konwersacyjnie przez wypowiedzi fikcyjne mogą być implikaturami sposobu. W referacie podane zostaną racje za negatywną odpowiedzią na to pytanie. A skoro sądy rzekomo implikowane przez wypowiedzi fikcyjne nie są niekonwencjonalne i nie są implikaturami sposobu, to w konsekwencji nie są implikaturami konwersacyjnymi wypowiedzi fikcyjnych i implikaturowa obrona zawodzi.

## **Strategie przetrwania. Filozofia w twórczości Michela Houellebecqa**

**Mateusz Schuler**, *mateusz.schuler@gmail.com*, *Kolegium ISM, Uniwersytet Śląski*,  
*www.us.edu.pl*

Michel Houellebecq to francuski pisarz, poeta, reżyser i muzyk. Swoją twórczość literacką poświęcił zjadłej krytyce współczesnego modelu życia zachodniej Europy. Przez opinię publiczną odbierany jako skandalista, mizogin i islamofob. Zaś krytyka literacka dostrzega w nim proroka i najpoczytniejszego pisarza XXI wieku.

Przez twórczość Houellebecqa realizują się dwie pozornie przeciwstawne strategie filozofowania, bądź też strategie bycia filozofem-literatem w ogóle. Pierwszą z nich – pozycję pozytywną – opisuje August Comte: „prawdziwa filozofia pozytywna polega więc przede wszystkim na tym, aby wiedzieć dla przewidywania; aby badać to, co jest dla wysnuwania wniosków o tym, co będzie”. Druga w swoich założenia bliska jest egzystencji, gdzie miejsce pozytywistycznego przewidywania zajmuje poczucie trwogi, zaś samo filozofowanie przejmuje rolę terapeutyczną w obrzydliwym świecie napędzanym schopenhauerowską wolą. Dlatego też Michel Houellebecq uważany jest za postać zupełnie sprzeczną i wyjątkową, która przy pomocy wypracowanych strategii literacko-filozoficznych stwarza unikalną perspektywę, pozwalającą dostrzec stan obecnego rozkładu Europy.

W niniejszym artykule przedstawiono najważniejsze literackie (oraz pozaliterackie) strategie obecne w twórczości Houellebecqa, wskazując tym samym ich głębokie związki z XIX wieczną filozofią pesymizmu, romantyzmem, pozytywizmem spod znaku Augusta Comte'a oraz myśleniem postmodernistycznym. Powyższe rozważania stały się również przyczynkiem do odpowiedzi na pytania o sens kontrowersyjnych strategii w pisarstwie Francuza i prawdopodobnego miejsca filozofii w społeczeństwie masowym, które pragnie wyłącznie przystępnych i stymulujących opowieści.

## Teodycea według Woltera

**Alicja Rychlewska-Delimat**, *alicja.rychlewska-delimat@up.krakow.pl*, Instytut Neofilologii, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, *www.up.krakow.pl*

Wśród osiemnastowiecznych francuskich literatów trudno znaleźć takiego, który sam nie uważałby się za filozofa, a wszystkie ważne kwestie filozoficzne znalazły swój literacki wyraz w powieściach, powiastkach, listach czy poematach. Dzieła Woltera niewątpliwie noszą znamiona tej specyficznej oświeceniowej „filozoficzności”.

Wolteriańskie rozważania o Bożej Opatrzności zwykło się sprowadzać do jednego tytułu – „Kandyda”. Oczywiście już sam podtytuł powiastki – „Kandyd czyli Optymizm” – odwołuje się bezpośrednio do filozofii Leibniza (który znalazł nawet swoje literackie ucieleśnienie w postaci doktora Panglossa), jednak utwór stanowi ostatni akcent w refleksji nad zagadnieniem, które nurtowało Woltera przez długie lata jego twórczej aktywności, problemem zła. Istnienie zła w świecie, zła fizycznego i moralnego, pociąga za sobą głębsze metafizyczne i aksjologiczne pytania o naturę człowieka i porządek świata. Przedmiotem zainteresowania referatu jest ewolucja myśli Woltera, począwszy od krótkiego okresu „epikurejskiego” („Listy filozoficzne”, „Światowiec”), poprzez uznanie i poddanie się woli Opatrzności („Tak toczy się świat”, „Zadig czyli Los”) aż po skrajny pesymizm „Poematu o zagładzie Lizbony” i postawę „pragmatycznej rezygnacji” w przesłaniu „Kandyda”. W osiemnastowiecznej debacie o Opatrzności nie mogło zabraknąć głosu filozofa opozycyjnego wobec „Fernejskiego patriarchy” – „obywatela Genewy” Jana-Jakuba Rousseau, którego list do Woltera jest apologią dobroci i sprawiedliwości Boga i natury ludzkiej.

## Tropy cyniczne w dziele Fryderyka Nietzschego

**Marcin Pietrzak**, *mpietrzak@uni.opole.pl*, Instytut Filozofii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Opolski

Toczona w ostatnim ćwierćwieczu XX-go wieku debata wokół zagadnienia cynizmu postawiła wiele znaków zapytania wokół roli, jaką filozofia cynizmu i sam fenomen cyniczności pełni w procesach zmiany społecznej, a także funkcji, jaką myślenie cyniczne odgrywa w strukturach kształtujących ideologiczne oblicze współczesności. Jednym z pytań, jakie zastało postawione, było pytanie o cynicki czy też kynicki wymiar dzieła filozoficznego „Wiedza radosna” Fryderyka Nietzschego. W toku dyskusji wskazywano na różne formalne i treściowe aspekty twórczości autora, jako dające się zinterpretować przez zestawienie ich z centralnymi punktami filozofii kynickiej, a także tradycji literackiej związanej z ruchem cynickim. Na problem Nietzscheańskiego cynizmu można jednak spojrzeć również z nieco innej perspektywy, której punktem wyjścia jest nie pojęcie kynizmu, jako pewnej szkoły filozoficznej, albo nawet pewnego sposobu myślenia, ale zjawisko cynizmu w szerszym znaczeniu, którego jedną z konkretyzacji jest filozofia Antystenesa i jego naśladowców. Z tej perspektywy cynizm jest pewnym sposobem przemawiania, dającym się opisać przy pomocy siatki pojęciowej, której najważniejszymi punktami są pojęcia paradoksu cynicznego, realizmu cynicznego oraz modulacji cynicznej. Źródłowymi fenomenami dla tak rozumianego cynizmu nie są świadectwa i fragmenty dzieł kyników, ale pewien zestaw tekstów, w których przejawia się charakterystyczny dla cynizmu sposób formułowania poglądów i konfrontowania się z publicznością. Zaliczyć można do nich fragmenty „Dialogów” Platona, których głos zabierają przedstawiciele pierwszej sofistyki, a także takie klasyczne teksty z filozofii polityki, jak Tukidydesowy „Dialog melijski” oraz „Księżę” Machiavellego, których idiomatyka przetwarzana była przez różnych autorów od Rousseau do Bismarcka. Ten sposób rozumienia cynizmu pozwala wyjaśnić kluczowe cechy pisarskiego stylu Nietzschego, a także osadzić dyskusję wokół „cyniczności” jego filozofii w ramach polemiki o cynickiej prawdomówności, której początek dał w swojej późnej twórczości Michel Foucault.

## **Tworzenie i rozbijanie literackiej iluzji jako dowód na romantyczny przełom epistemologiczny. Kilka uwag na temat twórczości Juliusza Słowackiego**

*Elżbieta Szyngiel, elzbieta.szyngiel@gmail.com, Zakład Historii Literatury  
Romantyzmu, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Wrocławski*

Wystąpienie jest próbą rozstrzygnięcia tego, na ile epoka romantyczna w literaturze stanowiła przewartościowanie dotychczasowego sposobu postrzegania świata, które miało w dużej mierze wymiar epistemologicznej rozpaczy.

Romantyzm europejski został ufundowany na idealizmie, który był przeciwwagą dla racjonalistycznego sposobu postrzegania świata. I. Kant i kontynuatorzy jego myśli trwali niewzruszenie przy koncepcji skończoności ludzkiego poznania, które w ich mniemaniu nie było produktywne i twórcze, a receptywne, przyjmujące rzeczywistość i jako takie – zdane na zmysłową naoczność, ograniczone do obszaru możliwego doświadczenia. Konstatacją tego rodzaju myślenia jest przekonanie, że człowiek w pewnym momencie dochodzi do krańca swoich możliwości poznawczych, uznając, że „rzecz sama w sobie” jest niepoznawalna; że istnieją granice ludzkiego poznania, których przekroczenie kwestionuje powagę poznawczą i grozi popadnięciem w szaleństwo.

Tak rozumiany, romantyzm – zarówno w filozofii, jak i literaturze – jest olbrzymim przełomem; epoką opartą na próbach przewyciężenia samoograniczenia poznania do „czystego” zjawiska i możliwego doświadczenia oraz chęci przekroczenia percepcyjnych możliwości człowieka.

Powyższa teza o romantycznym przełomie filozoficznym na gruncie epistemologii została poparta przykładami zaczerpniętymi z utworów Juliusza Słowackiego.

W swojej twórczości poetyckiej zajmował się on poznawczymi możliwościami człowieka, rolą zmysłów i doświadczeń granicznych (snu, szaleństwa, choroby, śmierci) w procesie rozszyfrowywania świata, próbami

przewyciężenia dwoistości podmiotu i przedmiotu w celu dotarcia do absolutu, zdolnościami podmiotu do samodzielnego kreowania rzeczywistości.

Na gruncie literackim jednym z narzędzi służących do odzyskania możliwości poznawczych stała się ironia romantyczna. Poprzez jej zastosowanie Słowacki starał się uwypuklić potęgę podmiotu względem przedmiotu i zakwestionować dotychczas istniejące formy (również literackie).

## **Twórczy potencjał morza w „Novecento. Monolog” i „Ocean morze” Alessandro Baricco**

**Karolina Kopańska**, *karolinakopanska@wp.pl, Uniwersytet Gdański*

Morze inspiruje twórców od zawsze. Jego bezkres i tajemnica skłaniają ku przemyśleniom nad losem człowieka i jego miejscem w przyrodzie.

Już filozof przyrody Tales z Miletu podstawową zasadę wszechrzeczy utożsamiał z wodą. Wyjątkowo interesujące spojrzenie miał, tworzący w XX wieku, francuski filozof Gaston Bachelard. Woda, dla Bachelarda, jest wieczną i niewyczerpaną materią samorodną, która ciągle się odradza. Dodatkowo, może przyjąć każdą formę i istnieć w nieograniczonej ilości postaci. W wodzie są zawarte rozpuszczone związki mineralne, które podtrzymują życie. Z drugiej strony jest zaproszeniem do umierania. Jej zdolność do rozpuszczania materii powoduje, że może stać się grobem, ale takim, który daje nieśmiertelność przez zjednoczenie z żywiołem.

Celem wystąpienia będzie analiza spojrzenia na moc twórczą morza w ujęciu filozofa i pisarza Alessandro Baricco.

W „Novecento. Monologu”, przedstawiona jest historia wyjątkowo uzdolnionego pianisty Novecento, który nie istnieje dla świata. Tworzy, kołysany przez fale. Żyje na morzu i dla morza, z którym tworzy jedność. Kiedy statek kończy swoją służbę i Novecento ma zejść na ląd, wybiera śmierć.

W powieści „Ocean morze” bohaterowie zmieniają się pod wpływem bliskości morza. Fale odsłaniają najczystsze warstwy ich emocji. Wśród mieszkańców onirycznego kurortu jest malarz, usiłujący namalować morze wodą morską. Obraz jest biały, daje nieskończone możliwości interpretacji. Kolejną interesującą postacią jest profesor, który próbuje znaleźć granicę morza.

W wystąpieniu zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytania: czym jest morze, gdzie są jego granice i na czym polega jego moc twórcza.

Kolejnym problemem, który zostanie przedstawiony jest temat jedności natury i sztuki. We wniosku zostanie podkreślone, że artysta potrzebuje kontaktu z naturą do tworzenia.

## **Utopia rozwoju charakteru moralnego poprzez literaturę – Martha Nussbaum i jej krytycy**

**Monika Bokinić**, *wnsambo@ug.edu.pl*, Zakład Estetyki i Filozofii Kultury,  
Uniwersytet Gdański

Tematem wystąpienia jest idea edukacji moralnej za pośrednictwem dzieł literackich traktowanych jako narzędzie namysłu filozoficznego. Obejmuje ono rekonstrukcję stanowiska Marty Nussbaum, która twierdzi, że istnieją pewne obszary problemów, konfliktów, pytań moralnych, które nie dają się adekwatnie wyrazić za pomocą tradycyjnej formy tekstu filozoficznego, wymagają bowiem narracji o charakterze literackim. Krytyka etyczna nie ma jednak, jej zdaniem, polegać na przypisywaniu opowieściom literackim jakiegoś ogólnego twierdzenia, lecz na badaniu „tego, co wyraża się w samym kształcie zdań, przez same obrazy, kadencje i pauzy, w formach tradycyjnych gatunków i samej narracyjności”. Martha Nussbaum utrzymuje, że bez włączenia pewnych tekstów literackich w obręb refleksji etycznej, będzie ona niepełna, powinniśmy zatem uzupełnić zakres tekstów źródłowych etyki o przynajmniej niektóre powieści. Nie każda jednak powieść spełni to zadanie – wedle Nussbaum jedynie twórczość literacka o najwyższych walorach artystycznych może stać się przewodniczką po możliwościach dobrego życia i narzędziem samowiedzy etycznej. Koncepcja Nussbaum stała się przedmiotem gorących polemik – rekonstrukcję sporu teoretycznego obejmuje druga część wystąpienia. Szczególne miejsce zajmuje tu polemika Richarda Posnera z Nussbaum i podobnym do jej podejścia stanowiskiem Wayne’a Booth’a (polemika ta usytuowana jest w perspektywie szerszego sporu pomiędzy podejściem autonomistycznym i moralistycznym do sztuki). Ostatnia część wystąpienia poświęcona jest konfrontacji powyższych rozważań teoretycznych z istniejącymi badaniami empirycznymi, między innymi z projektem badawczo-edukacyjnym Knightly Virtues realizowanym w The Jubilee Centre for Character and Virtues w Birmingham.



## Witkacy kontra (?) Bergson

*Maria Belonogova, mariabel.owa04@gmail.com, Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, www.us.edu.pl*

Stosunek Stanisława Ignacego Witkiewicza do dzieł filozoficznych Henryka Bergsona jest niemal jednoznaczny. Wiele o nim pisał, do jego idei często powracał, lecz zazwyczaj robił to przede wszystkim po to, żeby wykazać ich mankamenty. Główny zarzut dotyczył pojęcia intuicji. Witkacy jako racjonalista nie mógł znieść, że intelekt zrzucony został z piedestału. Jednak jeśli spojrzeć na to z perspektywy, zadać można następujące pytanie: czy rzeczywiście ich światopoglądy tak bardzo się różniły? Idea intuicji Bergsona bowiem nie wyklucza całkowicie intelektu, a przeżycie Uczucia Metafizycznego Witkacego nie jest możliwe bez udziału intuicji w rozumieniu Bergsona. Centralnym i łączącym pojęciem tych koncepcji jest pojęcie trwania, ważne dla obu filozofów. Dla Witkacego wszystkie rzeczy mają następstwo w trwaniu. Odzwierciedlenie tego następstwa w dziele literackim jest jednym z elementów Czystej Formy, i takie właśnie dzieło może pozwolić czytelnikowi przeżyć Uczucie Metafizyczne i poznać Tajemnicę Istnienia. Bergson w dążeniu do głębokiego poznania samego siebie, do zobaczenia „prawdziwego” świata wybiera w istocie podobne środki: również robi to poprzez zanurzenie się w trwaniu, poprzez umiejętność „marzenia”. Używają do opisu tych procesów różnych określeń, w podobne terminy wkładają czasem trochę inne znaczenia, zasadniczy sens jednak pozostaje niezmienny. Zmierzają w jednym kierunku, realizują te same założenia, z tym tylko, że Witkacy stara się zrobić to przede wszystkim przy pomocy literatury i sztuki, a Bergson przy pomocy filozofii.

## **Wpływ filozofii, nauki i literatury na „Tragedię człowieka” Imre Madácha**

*László Kálmán Nagy, nagy.laszlo@interia.eu, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filologiczny, Instytut Językoznawstwa, Zakład Filologii Węgierskiej, www.uj.edu.pl*

„Tragedia człowieka” Imre Madácha (1823-1864) stanowi, wedle zgodnej opinii historyków literatury, największe osiągnięcie węgierskiej dramaturgii okresu romantyzmu. Arcydzieło to jednak dopiero od 2014 roku – dzięki nowemu, wspaniałemu przekładowi Bohdana Zadury w – pełni mogą docenić również polscy czytelnicy. Ten poemat dramatyczny wraz z dramatem „Csongor i Tünde” Mihály Vörösmartyego (1800-1855) stanowi rzadki przykład niepodejmowania przez węgierskiego autora romantycznego tematu stricte narodowego, lecz uniwersalnego, ogólnoludzkiego i filozoficznego. W utworze została przedstawiona próba analizy historii ludzkości oraz jej wielkich idei, poczynając od stworzenia świata, aż do mglistej, dalekiej przyszłości, kiedy już wystygnie Słońce. Wśród inspiracji Madácha znajdują się utwory literackie m.in. Byrona („Manfred”, „Kain”), Goethego („Faust”), Ibsena („Peer Gynt”), Milтона („Raj utracony”) i Shellyego („Prometeusz wyzwolony”). Dzieło to wykazuje też pewne pokrewieństwo ideowe z „Nieboską komedią” Zygmunta Krasińskiego. Z prądów zaś filozoficznych największy wpływ na węgierskiego twórcę miała wprawdzie dialektyka Hegla, ale ważne jest także oddziaływanie filozofii Fouriera, Humboldta i Kanta. W „Tragedii...” badacze odnajdują również wpływ modnych wówczas teorii naukowych prezentowanych przez Darwina, Faradaya, Malthusa i Newtona. Utwór Madácha nie jest wolny od pewnych pomyłek, wśród których należy wymienić zafascynowanie autora frenologią, której ślady wyraźnie pojawiają się w scenie rozgrywającej się w wyimaginowanej przyszłości, przypominającej świat Orwellowski. Zasadniczy cel referatu stanowi więc skrótowe omówienie najważniejszych wpływów filozoficznych, naukowych i literackich, które współtworzą problematykę całego utworu. Ważną cechą „Tragedii...” jest także tak zwany hungaropesymizm, zazwyczaj nieuwzględniany przez węgierskich badaczy literatury.

## **Zadawanie pytań esencjalnych względem przedmiotów świata wewnątrztekstowego**

**Karol Petryszak**, *karol.lukasz.petryszak@gmail.com*, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Roman Ingarden w swojej pracy „O pytaniach esencjalnych” przedstawił model badania istoty przedmiotu – swoiście rozumianej – przez stawianie odpowiednich pytań. Przy właściwej interpretacji intencji pytania oraz przy wyborze właściwych dla danej intencji odpowiedzi możliwe jest dotarcie do istoty przedmiotu, jego natury konstytutywnej, odpowiedniej idei szczegółowej, której przedmiot jest egzemplarzem oraz do jakości idealnych, które realizują się w danej idei szczegółowej. Pytania należy postawić w odpowiedniej kolejności: 1. Co to jest?; 2. Co to jest X?; 3. Czym jest X?. Nie wchodząc w dyskusję z metodą Ingardenowskiego dowodzenia, należy zaznaczyć, że przykłady podawane przez autora „Sporu o istnienie świata” dla jej zobrazowania dotyczyły przede wszystkim przedmiotów idealnych (o ile takie istnieją). Możliwe również jest jej zastosowanie do przedmiotów realnych – o ile przyjmie się Ingardenowską koncepcję idei i jakości idealnych. Pozostaje jednak niewyjaśnione, czy jest możliwe badanie przedmiotów świata wewnątrztekstowego ze względu na ich niejasny status egzystencjalny. Dlatego też warto zastanowić się nad tego rodzaju możliwością i wzięwszy dowolny przykład przedmiotu ze świata wewnątrztekstowego, zadać mu w sposób wyznaczony przez Ingardena pytania esencjalne. W prezentowanym referacie za ów przykład został wzięty wiedźmiński medalion Geralta – głównego bohatera sagi autorstwa Andrzeja Sapkowskiego. Wnioski wyciągnięte z przeprowadzonej analizy pozwalają na określenie dalszych perspektyw badawczych w zakresie literaturoznawstwa, ontologii, metafizyki, filozofii literatury i filozofii kultury.



## Indeks Autorów

Belonogova M.....	65	Orman E.....	29
Bobowski M. ....	21	Petryszak K. ....	67
Bokiniec M.....	64	Piaskowski Ł. ....	52
Borek B. ....	35	Pietrzak M.....	60
Chojnacka E.....	54	Pokrivčák A.....	26
Czyż A.....	36	Puczyłowski T.....	57
Fijołek-Soska B.....	49	Puzio A.....	39
Frankiewicz P. ....	27	Pyłka-Śmiełowska J. ....	20
Hetman J.....	31	Ronge G. ....	55
Jakubczak M. ....	14	Rura M. ....	47
Kłusek T.....	17	Rybicki A.....	30
Kociuba M. T.....	43	Rychlewska-Delimat A. ....	59
Kopańska K.....	63	Ryrych T.....	45
Korczak A. ....	53	Samsel K. ....	32
Kotin A. ....	48	Schuler M.....	58
Kowalec-Protasiewicz M. ....	19	Skarbek-Kazanecki J. ....	44
Krawczyk J. ....	25	Sokołowska K.....	22
Kuczkowski B.....	41	Sołonko N. ....	18
Kwosek J. ....	42	Szuryn A. ....	24
Leśnik Z. ....	37	Szyngiel E. ....	61
Łata M.....	40	Topa M.....	23
Markowska A. ....	33	Trześniowski D. ....	13
Milewczyk R.....	50	Tukiendorf N. ....	50
Miśkowicz K. ....	56	Winław D. ....	34
Nagy L. K. ....	66	Wojda M.....	28
Najdek K. ....	51	Wojtynek-Musik K.....	46